PIĄTEK
3 października 47 r.

CZYTELNIK

Nr 271 (944) — Rok III

# Dziennik Zachodni

A B C D E F G H

Cena 3 zł.

### Wywiad z prezydentem Bułgarii

# Między Warszawą a Sofią

## Na linii rozwoju stosunków polsko-bułgarskich

**Sofia (PAP). W wywiadzie udzielonym korespondentowi PAP, prezydent Republiki Bułgarskiej Wasil Kolarow oświadczył, że stosunki między Polską a Bułgarią są jak najlepsze i że życzyłby sobie, aby rozwijały się one dalej po tej linii.**

Rozwój stosunków między naszymi państwami — powiedział prezydent — konieczny jest nie tylko ze względów na nasze interesy gospodarcze, ale i ze względu na obecną sytuację międzynarodową. Musimy sobie wzajemnie pomagać. Wymiana handlowa pomiędzy Bułgarią a Związkiem Radzieckim rozwija się jak najbardziej zadowalająco. Dzięki układowi i unii celnej, zawartej w Bledzie, nastąpi rozkwit jugosłowiańsko-bułgarskich stosunków handlowych. Zacieśniają się również dzięki obopólnym wysiłkom, więzy między Bułgarią a Czechosłowacją. Jestem przekonany, że w najbliższej przyszłości nastąpi zacieśnienie stosunków gospodarczych również między Bułgarią a Polską".

Omawiając obecną sytuację w Bułgarii, prezydent Kolarow oświadczył: „Cały naród pracuje nad wykonaniem dwuletniego planu. W dziedzinie mobilizacji siły robotniczej kadr technicznych i organizacyjnych, wykonanie planu nie natrafia na trudności. Rzeczywista trudność dla nas, to brak maszyn i metalu. Mamy nadzieję, że bratnie narody zrozumieją nasze potrzeby i okażą nam pomoc. Na podstawie rozmowy z przedstawicielami Jugosławii, Polski i Czechosłowacji, spodziewamy się, że trudności zostaną usunięte i wykonamy plan w terminie. Jeżeli chodzi o sytuację żywnościową, — to urodzaj tegoroczny nie był zadowalający i mimo dobrych zbiorów kukurydzy, potrzebna nam będzie pomoc. Wierzymy, że otrzymamy ją z kraju, który nigdy nam pomocy nie odmawiał, od Związku Radzieckiego".

Na pytanie, jaki jest stosunek rządu bułgarskiego do odgłosów zagranicy na sprawę Petkowa, prezydent Kolarow odpowiedział: „Stanowisko Anglii i Stanów Zjednoczonych w tej sprawie nie jest dla nas niespodzianką. Chcemy jednak, by za granicą zrozumiane, że po tym wszystkim, co naród nasz przeżył w ciągu ubiegłych 20 lat, po koszmarze reżimu faszystowskiego, po dziesiątkach tysięcy ofiar zamordowanych przez faszystów, naród nie mógł patrzeć spokojnie na przygotowanie przewrotu faszystowskiego, takiego samego jak w 1923 roku. Naród nie mógł znieść intryg i spiskowania oficera przesiąkniętego ideologią faszystowską. Dla narodu bułgarskiego położenie kresu spiskom faszystowskim było kwestią życia i śmierci. W stosunku do spiskowców rząd nasz z całym poczuciem odpowiedzialności wykonał swój obowiązek, wykonał to, czego żądał od niego naród. Niezadowolenie panujące w pewnych kołach na Zachodzie z powodu wykonania prawomocnego wyroku naszego sądu świadczy o tym, że koła te liczyły na przewrót w Bułgarii i chciały jej narzucić swą własną politykę.

Naród bułgarski jest głęboko oburzony napaścią państw zachodnich na nasze sądownictwo. Proces Petkowa był procesem jawnym. Zachowano wszystkie formalności wymagane przez prawo. Oskarżeni mogli dowieść swej niewinności. Mimo to atakuje się nasze sądownictwo. Oświadczamy, że chcemy być państwem niezależnym i chcemy, by nasze niezależne sądy ferowały wyroki na podstawie naszych własnych praw i sumienia naszego narodu. Próba wywarcia presji na nasze sądownictwo i na nasz naród nie odniosła skutku. Nie ścierpimy ingerencji obcych państw w sprawy naszego sądownictwa, cenimy światową opinię publiczną i jesteśmy przekonani, że opinia demokratyczna na całym świecie zrozumie nas i przyzna nam rację". (w)

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice Gliwickiej odbyła się w sposób bardzo uroczysty. Na zdjęciu rektor Politechniki Kuczewski w czasie przemówienia.

Foto Cz. Datka, Katowice

# Mołotow o prasie amerykańskiej

## Wymiana listów z ambasadorem Smithem

**Moskwa (PAP).** Jak donosi prasa moskiewska, opublikowanie w moskiewskim czasopiśmie „Literaturnaja Gazeta" artykułu pt. „Harry Truman", którego autorem ja i Borys Gorbatow, spowodowało wymianę listów pomiędzy ambasadorem amerykańskim w Związku Radzieckim — Smithem a ministrem Mołotowem. W skierowanym do ministra radzieckiego piśmie ambasador Smith zaprotestował przeciwko wspomnianemu artykułowi, domagając się oficjalnej dezaprobaty wypowiedzi Gorbatowa przez rząd ZSRR. Smith wystąpił równocześnie z zarzutem rozpowszechniania przez prasę radziecką nie odpowiadających prawdzie wiadomości o Stanach Zjednoczonych. Ambasador Smith zakomunikował w swoim liście, iż przeciętny Amerykanin będzie głęboko poruszony treścią artykułu Gorbatowa, uważając pewne jego zwroty za obraźliwe dla prezydenta USA.

**Odpowiadając na protest ambasadora, minister Mołotow stwierdził, iż nie może podjąć dyskusji w sprawie artykułu Gorbatowa, albowiem rząd radziecki nie ponosi odpowiedzialności za publikowane w prasie artykuły. Natomiast minister Mołotow wyraził zastrzeżenia co do poglądów ambasadora na prasę radziecką, podkreślając, iż prasa ta zmierza zawsze do jak najwierniejszego przedstawiania bieżących zagadnień innych państw i przywiązuje szczególną wagę do utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami.** Wszelkie wystąpienia amerykańskie — zaznaczył minister — mające na celu umocnienie międzynarodowych stosunków i utrzymanie powszechnego pokoju, spotykają się niezmiennie z pełnym poparciem prasy radzieckiej.

**Temu stanowisku minister Mołotow przeciwstawił prasę amerykańską. Korzystając z szerokiego poparcia reakcyjnych kół USA, prowadzi ona nie tylko kłamliwą kampanię przeciwko ZSRR, lecz podsyca wrogość wśród narodów, w czym nie napotyka na żadne przeszkody ze stron oficjalnych.**

**Odpowiedź Mołotowa kończy się stwierdzeniem, iż w międzynarodowych kołach demokratycznych panuje zgodność opinii co do wyżej wymienionego zachowania się prasy amerykańskiej.**

# Pomnik pierwszego prezydenta RP

## stanie na dawnym miejscu

**Częstochowa (tel. wł.).** W Częstochowie został odkopany pomnik pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza ukryty przed okupantem roku 1940. Pomnik ten zdobił park w dzielnicy Zawodzie, noszący imię zamordowanego Prezydenta.

Losy tego pomnika są niezwykle ciekawe. **W roku 1940 wobec zapowiedzianego przyjazdu do Częstochowy tzw. „generalnego gubernatora" Franka miejscowe władze niemieckie postanowiły usunąć pomnik, stojący przed gmachem dawnej szkoły powszechnej nr 2, zamienionej przez okupanta na szkołę niemiecką. Frank miał przybyć właśnie na otwarcie tej szkoły.**

Do usunięcia pomnika Niemcy zawezwali polskich robotników magistrackich, którym dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności udało się pomnik zdjąć z cokołu bez naruszenia jego całości, a następnie ukryć w magazynach Zarządu Miejskiego. Po likwidacji magazynów pomnik przewieziono na teren plantacji miejskich, tam wykopano obszerny i głęboki dół, w którym pomnik spoczywał przez cały okres okupacji.

**W związku z wydobyciem pomnika zawiązać się ma na terenie Częstochowy specjalny komitet obywatelski, który zajmie się umieszczeniem pomnika pierwszego Prezydenta RP. na dawnym miejscu. Ma to nastąpić w 25 rocznicę pamiętnego mordu, który do głębi wstrząsnął społeczeństwem Polski,** tj. w dniu 16 grudnia.

# Odnalezienie zaginionej łodzi podwodnej

*Sztokholm* (PAP). Szwedzka łódź podwodna „Draken", co do której losu istniały poważne obawy na skutek nieprzypłynięcia w oznaczonym terminie do portu, została odnaleziona w wyniku natychmiastowej akcji ratowniczej. Łódź podwodna przeprowadzała w pobliżu Gothenborga doświadczenia w zanurzaniu się. „Draken" miał na pokładzie 32-osobową załogę. Łódź odnalazły kontrtorpedowce w wyniku obserwacyj, przeprowadzonych przez samoloty wywiadowcze. Chwilowo brak szczegółów co do stanu samej łodzi, jak i jej załogi. W miejscu odnalezienia „Draken" zatonęła 4 lata temu inna szwedzka łódź podwodna, natrafiwszy na minę. Po łodzi tej zaginął wszelki ślad.

# Międzynarodowa konferencja turystyczna

## Przedstawiciele słowiańskich biur podróży na Dolnym Śląsku

**Jelenia Góra. (js) Do Szklarskiej Poręby, znanego ośrodka turystycznego pod Jelenią Górą, przybyli w dniu wczorajszym przedstawiciele słowiańskich biur podróży w celu odbycia konferencji z zainteresowanymi czynnikami polskimi w sprawie uzgodnienia wspólnych zagadnień turystyczno-komunikacyjnych. Ważny punkt obrad stanowić ma sprawa ustalenia wytycznych i sposobów przeprowadzenia planu wymiennych wycieczek turystycznych.**

**Z ramienia czechosłowackiego biura podróży CEDOK — Praga, przybyli na zjazd dyr. Navara, dyr. Ślęzak i naczelnik Frey. Jugosłowiańskie biuro podróży PUTNIK z Białogrodu reprezentuje dyr. Liubo Krstlowic, zaś bułgarskie biuro podróży — BALKAN Sofia dyr. Buly Marchaljew. Związek Radziecki reprezentuje delegat INTURISTU.**

**W obradach zjazdu wezmą ze strony polskiej udział: przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyr. Dep. Prasy i Informacji Fleszar, z ramienia Ministerstwa Skarbu dyr. Dep. Obrotu Pieniężnego Kotlicki, przedstawiciel Komisji Dewizowej insp. Krajewski, z Ministerstwa Komunikacji nacz. Wydz. Turystyki dr Lorenz, zaś z Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca Mochorowski. Z ramienia Gdynia-America-Line weźmie udział w obradach dyr. oddziału warszawskiego Dzienkoński.**

**Organizatorami zjazdu oraz przedstawicielami Polskich Biur Podróży są: nacz. dyr. Polskiego Biura Podróży „Orbis" Fedak, wicedyrektor Sobański i naczelnik Wydziału Turystyki Gąsowski.**

**Przybyłych z Katowic gości przywitał na dworcu wicedyrektor PBP „Orbis" Sobański. Właściwe obrady rozpoczną się w dniu dzisiejszym tj. 3 bm. i trwać będą dwa dni. W niedzielę dnia 5 bm. uczestnicy autokarami udadzą się na zwiedzenie uzdrowisk Dolnego Śląska.**

# Ograniczenia zaopatrzeniowe

## zapowiada rząd francuski

**Paryż** (PAP). Po konferencji Rady Ministrów, rzecznik rządu francuskiego zapowiedział wprowadzenie w najbliższych miesiącach szeregu surowych zarządzeń, których zadaniem będzie ograniczenie wszelkich wydatków państwowych wyłącznie do spraw niezbędnych dla życia gospodarczego i należytego funkcjonowania służby administracyjnej państwa. Zapowiedziane zarządzenia wiążą się z całokształtem reform, jakie mają być przeprowadzone we francuskiej gospodarce finansowej celem jej uzdrowienia.

**Minister skarbu Schuman zamierza przedłożyć na jednym z pierwszych powakacyjnych posiedzeń parlamentu projekty ustaw, których zadaniem ma być ostateczne unormowanie obecnej krytycznej sytuacji finansowej Francji.** Odpowiednie projekty i uchwały mają zapaść najpóźniej do połowy listopada. Rzecznik dodał, iż w chwili obecnej nie można podać jeszcze żadnych szczegółów, dotyczących zamierzeń w dziedzinie finansowej i budżetowej.

# Przed dalszą reorganizacją

## rządu brytyjskiego

*Londyn* (PAP). — Jak zapowiadają koła poinformowane, premier Attlee w najbliższych dniach zakomunikuje o dalszej reorganizacji rządu w związku z sytuacją gospodarczą kraju. Istnieje koncepcja, że wszystkie ministerstwa mają być podzielone na cztery wielkie grupy: 1) handlu i eksportu, 2) spraw zagranicznych i Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, 3) obrony narodowej, 4) spraw wewnętrznych. Każdy dział ma podlegać ogólnemu kierownictwu jednego ze starszych ministrów.

Z dokonanych już zmian najżywiej komentowana jest nominacja Crippsa, który został ministrem spraw gospodarczych. Koła polityczne podkreślają, że skoordynowanie całego życia gospodarczego Wielkiej Brytanii było konieczne wobec obecnej sytuacji kryzysowej a nominacja Crippsa na nowe stanowisko koordynujące ma wykazać społeczeństwu brytyjskiemu, że rząd przystępuje zdecydowanie do realizowania swych planów gospodarczych bez oglądania się na pomoc Ameryki.

Samo stworzenie nowego ministerstwa nie było niespodzianką. Co się natomiast tyczy osoby nowego ministra, to w niektórych kołach politycznych przypuszczano, że stanowisko „dyktatora gospodarczego" kraju obejmie raczej minister Bevin. Obecnie krążą pogłoski, że Bevin może objąć w przyszłości stanowisko premiera, chociaż żaden konkretny termin nie jest wymieniany.

# Proces spiskowców

**Białogród** (PAP). W dniu 1. bm rozpoczął się przed tutejszym Sądem Najwyższym proces uczestników spisku, który zmierzał do obalenia demokratycznego ustroju Jugosławii. Na ławie oskarżonych zasiedli b. profesor uniwersytetu Jovanowicz i inżynier Gazi. Akt oskarżenia zarzuca im otrzymywanie dyrektyw z zagranicy i usiłowanie skupienia elementów antydemokratycznych tzw. „bloku chłopskiego", którego przedstawiciele prowadzą w prasie zagranicznej kampanię oszczerczą przeciwko rządowi Jugosłowiańskiej Republiki Ludowej.

### Propozycja Trumana

# Amerykanie muszą jeść mniej chleba

**Waszyngton** (PAP). Na pierwszym posiedzeniu nowoutworzonego obywatelskiego Komitetu do spraw żywnościowych prezydent Truman zwrócił się z apelem do ludności amerykańskiej, **ażeby spożywała mniej pieczywa, umożliwiając w ten sposób zaoszczędzenie 100 milionów buszli zboża na cele pomocy dla Europy.** Prezydent domagał się również ograniczeń w karmieniu zbożem bydła.

Amerykańskie możliwości eksportu zboża są ograniczone. W obecnych warunkach można wywieźć za granicę maksymalnie 470 milionów buszli. Celem pokrycia minimum potrzeb ludności europejskiej, Ameryka winnaby eksportować przynajmniej o 100 milionów buszli zboża więcej, niż może to uczynić obecnie. **Owe 100 milionów buszli można uzyskać drogą zaprowadzonych przez Trumana oszczędności żywnościowych w społeczeństwie amerykańskim.**

# Zastępcy Wielkiej Czwórki

## rozpoczynają obrady

**Londyn. (PAP). Jak się przewiduje, pierwszym zadaniem zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, którzy zbiorą się 3 bm. w Londynie w sprawie przyszłych losów b. kolonii włoskich, będzie przygotowanie porządku dziennego dla posiedzenia Rady Ministrów tych mocarstw. Zastępcy mają ponadto rozpatrzyć sprawę dopuszczenia do wypowiedzenia się na temat b. kolonii przedstawicieli innych zainteresowanych państw. Do rzędu tych należą — obok Włoch — Australia, Nowa Zelandia, Abisynia, państwa Ligi Arabskiej oraz przedstawiciele z b. kolonii włoskich w północnej Afryce. Konsultacje tego rodzaju są przewidziane w traktacie pokojowym z Włochami.**

# Pomóżmy najbiedniejszym przetrwać zimę!

## Apel wojew. gen. Zawadzkiego do społeczeństwa

Z okazji rozpoczęcia akcji pomocy zimowej wygłosił w dniu wczorajszym przez radio przemówienie przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej, wojewoda śląsko-dąbrowski Aleksander Zawadzki.

W dniu dzisiejszym — mówił wojewoda Zawadzki — rozpoczynamy akcję Pomocy Zimowej na rok 1947—48. Konieczność tej akcji jest oczywista. Rany, które zadała naszemu narodowi wojna i wszystkie jej następstwa mimo olbrzymich wysiłków nie zostały jeszcze wyleczone. Pomocy, by przetrwać zimę, potrzebują od nas setki tysięcy ludzi: sieroty, obarczone dziećmi wdowy, niezdolni do pracy starcy, ofiary terroru hitlerowskiego oraz zrujnowani na zdrowiu byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Pomocy potrzebują dziesiątki tysięcy niedożywionych dzieci i młodzieży. Wojewoda Zawadzki omówił następnie dotychczasowe osiągnięcia akcji pomocy. W naszym województwie zeszłoroczną akcję pomocy zimowej przedłużono w okresie letnim na akcję pomocy społecznej. W obu tych akcjach ze stałej i okresowej pomocy skorzystało około 500.000 osób; w tej liczbie kilkanaście tysięcy dzieci robotniczych i najuboższych zostało wysłanych na kolonie letnie.

Udzielenie pomocy najbardziej potrzebującym stało się możliwe dzięki wielkiej ofiarności naszego społeczeństwa, za co tą drogą dziękuję mu z całego serca.

Za rok ubiegły akcja pomocy zimowej i społecznej dała w sumie 309 milionów złotych, z czego sama akcja pomocy zimowej 184 miliony. Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej a następnie społecznej prowadził 197 kuchni ludowych w okresie zimowym, a 175 w okresie letnim. W kuchniach tych w okresie zimowym wydawano codziennie po 62.000 posiłków; w sumie wydano ich około 15 milionów, zaś w okresie letnim 9.500.000. Cyfry te świadczą o rozmiarach naszej pomocy, lecz równocześnie doświadczenia roku ubiegłego wskazują na potrzebę zwiększenia ilości kuchni ludowych przynajmniej do 220 na nadchodzący okres zimowy.

Gdy mowa o pomocy zimowej, to trzeba pamiętać również o węglu i przyodziewku dla najbiedniejszych. Wszyscy lepiej zarabiający nie powinni zapomnieć o braciach naszych, okropnie dotkniętych przez wojnę i okupację, a przede wszystkim o potrzebujących wydatnej pomocy dzieciach.

Państwo nasze corocznie wydaje wielkie sumy na opiekę społeczną. Sumy te jednak nie wystarczają, a więcej państwo dać nie może.

**Niech więc nie będzie w naszym województwie, tak w mieście jak i na wsi, ani jednego obywatela, który by nie złożył w miarę swych sił jak najwydatniejszej ofiary na pomoc zimową. Niech w akcji tej weźmie udział za pośrednictwem wojewódzkiego, powiatowych, miejskich i gminnych komitetów Pomocy Zimowej całe społeczeństwo, młodzież, nauczyciele i wszyscy świadomi patrioci polscy. Niech wezmą na siebie obowiązek najczynniejszej współpracy wszystkie organizacje polityczne, społeczne, młodzieżowe i kobiece, związki zawodowe, rady załogowe, dyrekcje, centrale, zjednoczenia, zakłady pracy, Samopomoc Chłopska, izby i zrzeszenia branżowe i przedsiębiorcy prywatni. Nie dajmy cierpieć głodu i chłodu tym, wśród których są najzasłużeńsi w naszym narodzie, oraz sierotom po poległych.**

**Taki jest nasz obowiązek obywatelski i ten obowiązek należy wszystkim wypełnić."**

# Zablokowanie oszczędności

## żołnierzy II korpusu w Anglii

*Londyn.* (obsł. wł.) Władze brytyjskie wydały decyzję w sprawie oszczędności pieniężnych b. żołnierzy polskich II. Korpusu gen. Andersa.

Gdy korpus Andersa sprowadzony został do Anglii w zeszłym roku, członkowie korpusu musieli pozostawić we Włoszech wszystkie posiadane przez nich sumy pieniężne na kontach bankowych. Obecnie władze brytyjskie przyjęły za zasadę, że za rok służby zwykły żołnierz-strzelec mógł zaoszczędnić 15 funtów 3 szylingi i 9 pensów, kapral — 24 funty 6 szylingów i 3 pensy, porucznik 78 funtów i 15 szylingów, major 116 funtów i 5 szylingów a generał 223 funty rocznie.

W kwocie tej mieści się suma znajdująca się na książeczce oszczędnościowej, ewentualnie wartość zakupionych certyfikatów oszczędnościowych oraz suma 10 funtów, która żołnierzowi pozwolono zabrać ze sobą przy wyjeździe z Włoch do Anglii. Jedynie taka kwota zostanie wypłacona żołnierzowi. Wszystkie natomiast sumy figurujące na kontach żołnierzy przewyższające dozwolone oszczędności zostaną zablokowane w banku we Włoszech.

# Znamienne oświadczenie posłów brytyjskich

## na konferencji prasowej w Pradze

**Praga.** (PAP). Po tygodniowym pobycie w Czechosłowacji opuściła Pragę grupa członków parlamentu brytyjskiego z posłem Zilliacusem na czele.

Przed wyjazdem do Belgradu odbyła się konferencja prasowa, na której parlamentarzyści brytyjscy złożyli łączne oświadczenie na temat wewnętrznej sytuacji Wielkiej Brytanii oraz zagranicznej polityki tego państwa.

Posłowie podkreślili na wstępie, iż **reprezentują oni poglądy większości Partii Pracy w Izbie Gmin.** Oświadczenie stwierdza, iż **kryzys, w jakim znajduje się Anglia i większość — państw na świecie, jest „śmiertelnym kryzysem kapitalizmu", zaś jedyną drogą jego przełamania jest dalsze kroczenie ku socjalizmowi.**

**Posłowie wyrazili przekonanie, że na terenie międzynarodowym Wielka Brytania zdoła uwolnić się od niebezpiecznego jednostronnego związania się ze Stanami Zjednoczonymi i z zachodnią Europą drogą rozwoju i rozszerzenia stosunków handlowych z państwami Europy wschodniej z ZSRR na czele.**

**Zdaniem angielskich parlamentarzystów, próby przywrócenia kapitalizmu w Europie są spóźnione, a jakiekolwiek powodzenie akcji przyczyniłoby się jedynie do odrodzenia faszyzmu, czego najlepszym przykładem jest Grecja.**

Oświadczenie stwierdza ponadto, że przygniatająca większość ludności Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie wierzy w nową wojnę, pragnąc przede wszystkim trwałego pokoju..

Mówiąc na temat brytyjsko-radzieckich stosunków handlowych, poseł Parkin oświadczył, iż Anglia pragnie wznowienia rozmów, dodając od siebie, że wierzy w ich sfinalizowanie.

Inny z posłów — Thomas — opisał swoje wrażenia z Grecji, którą niedawno zwiedził. Thomas przeprowadził szereg rozmów z greckimi powstańcami i gen. Markosem. Zdaniem posła, problem Grecji zostałby w szybkim czasie rozwiązany, jeśliby całą sprawę pozostawiono samym Grekom, którzy pragną utworzenia rządu demokratycznego.

Poseł Lee zaznaczył, iż obecnej brytyjskiej polityki zagranicznej nie można uważać za wyraz stanowiska całej Partii Pracy. Pierwszym zadaniem Anglii jest odzyskanie zupełnej niezależności ekonomicznej. Ostatnie zmiany w gabinecie wskazują na zwiększenie wpływów lewego skrzydła labourzystów, co w konsekwencji powinno przynieść zmiany również i w polityce zagranicznej.

W zakończeniu oświadczenia posłowie podkreślili czeskie osiągnięcia w dziedzinie nacjonalizacji, zwracając szczególną uwagę na znaczenie związków zawodowych w ogólnym życiu gospodarczym państwa.

# Polska wierzy w niepodzielny pokój

## Wywiad prem. Cyrankiewicza w „Rudym Prawie"

**Praga** (PAP). Dziennik czeski „Rude Pravo" zamieszcza wywiad Premiera Cyrankiewicza, na temat t. zw. polityki monachijskiej, będącej przyczyną drugiej wojny światowej.

W wywiadzie tym premier Cyrankiewicz porównuje tendencje polityki monachijskiej z r. 1938 z tendencjami zarysowującymi się w obecnej polityce międzynarodowej.

Istota polityki monachijskiej 1938 roku polega m. in. na próbie narzucenia polityce międzynarodowej dyktatu europejskich mocarstw kapitalistycznych, na wyeliminowanie Związku Radzieckiego z polityki europejskiej, na pozostawieniu imperializmowi niemieckiemu na oddaniu Niemcom na „pożarcie" całej Słowiańszczyzny, na zastąpieniu idei niepodzielnego pokoju ideą „bloku zachodniego". Podobne tendencje obserwujemy również i dziś. Istnieją jednak pokaźne różnice w stosunku do roku 1938. Po pierwsze hegemonia Niemiec w bloku sił kapitalistycznych nie istnieje. Po tę hegemonię sięgają obecnie potentaci dolara. Sytuację ułatwia im fakt, że Europa jest zniszczona wojną i potrzebuje pomocy. Ponadto prestiż i potęga Związku Radzieckiego od owego czasu wzrosły niezmiernie. Doświadczenia ubiegłych okresów kazały skupić się całej Słowiańszczyźnie w obronie przed każdą agresją potencjalną, wreszcie przez Europę i przez cały świat przeszła fala społecznych lub narodowych wyzwoleńczych ruchów postępowych.

Siły te narastają i potężnieją i stają się przeszkodą dla planów „neomonachijskich".

Stąd nasze przekonanie, że plany „neomonachijskie" zostaną sparaliżowane a idea bezpieczeństwa zbiorowego i współpracy międzynarodowej, opartej na dążeniu do wspólnego celu, sprawiedliwości społecznej i postępu zwyciężą.

Wreszcie premier Cyrankiewicz przedstawił stanowisko Polski wobec sił monachijskich i antymonachijskich.

**„Stanowisko Polski w tej sytuacji jest jasne** — oświadczył premier Cyrankiewicz — **Określa je polski interes narodowy, obrona przed niemieckim rewizjonizmem i imperializmem, dążenia do dobrobytu i kultury najszerszych mas. Interes narodowy Polski nie da się oddzielić od ustroju polskiej demokracji ludowej. Interes narodowy Polski kazał jej zawsze być w obozie antymonachijskim i dlatego tak potężny był opór mas polskich przeciw polityce Becka. Dlatego masy ludowe w Polsce tak gorąco popierają dzisiejszą politykę zagraniczną naszego rządu.**

**Polska jest oczywiście przeciwko neomonachijczykom. Polska wierzy w niepodzielny pokój, w postęp i sprawiedliwość społeczną.**

# 23 zbrodniarzy przed sądem norymberskim

*Norymberga.* (API) Prokuratura St. Zjednoczonych ukończyła w czoraj w błyskawicznym tempie (dwa dni) przedstawienie oskarżenia w sprawie 23 dowódców nacistowskich oskarżonych o zabicie ponad miliona Cyganów, Żydów i Rosjan.

Odczytanie aktu oskarżenia zajęło 13,5 godziny czasu. Był on oparty niemal całkowicie na kopiach rozkazów i protokółach masowego zabijania. W czasie procesu wyświetlony zostanie dokumentalny film sowiecki, przedstawiający maltretowanie Rosjan przez podsądnych. Sąd odroczył posiedzenie do poniedziałku.

## Polska członkiem Rady Gosp.-Społ.

**Nowy Jork** (Obsł. wł.). — Zgromadzenie ogółu ONZ na swym środowym posiedzeniu wybrało przedstawiciela Polski na członka 6-osobowej Rady Gospodarczo-Społecznej.

# O powrót Polaków z Westfalii

## Rozmowy min. Rusinka z min. Bevinem

**Londyn** (PAP). W dniu 30 września minister Rusinek odbył blisko godzinną rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem.

Wśród spraw interesujących oba państwa, minister Rusinek poruszył sprawę Polaków zamieszkałych od lat i pracujących w Westfalii, którzy domagają się przyspieszenia powrotu do ojczyzny. Minister Rusinek podkreślił wielkie znaczenie tej sprawy dla Polski, występującej w obronie naturalnych praw obywateli, posiadających bezsporne prawo powrotu do kraju. Wyraził on przekonanie, że rząd Wielkiej Brytanii w uznaniu słuszności tego stanowiska dopomoże do jak najszybszego pozytywnego załatwienia sprawy.

Londyn. (ob. wł.). Ambasador polski w Londynie, Jerzy Michałowski, wręczył we wtorek notę w Foreign Office, w której prosi o zwrócenie władzom brytyjskim w strefie okupacyjnej w Niemczech uwagi na konieczność dotrzymania terminów repatriacji Polaków, znajdujących się w Niemczech. Nota podkreśla, iż komitet centralny związków zawodowych w Polsce zwraca się za pośrednictwem rządu polskiego do rządu W. Brytanii z prośbą umożliwienia powrotu do ojczyzny 100.000 robotnikom polskim, przebywającym w strefie brytyjskiej i mającym prawo do powrotu do kraju. 12.293 Polaków z Westfalii zgłosiło się już na wyjazd, lecz termin ich wyjazdu jest stale opóźniany, co wywołuje zdziwienie i niepokój w Polsce.

*Waszyngton* (PAP). — Rada doradców ekonomicznych Trumana, wezwała dziś prezydenta, by rozważył ewentualność przywrócenia kontroli cen i racjonowania żywności w Stanach Zjednoczonych.

# Wydajność pracy a wzrost płac

*Zagadnienie płacy robotniczej jest obecnie bodajże jednym z najważniejszych w Polsce. Nie jest sekretem, iż poziom płacy robotniczej poważnie odbiega od poziomu przedwojennego. Należy podnieść, iż zjawisko obniżenia realnych płac robotniczych jest zjawiskiem o skali światowej, które ma różne przyczyny w różnych krajach.*

*W Stanach Zjednoczonych ostatnio obserwowany spadek realnych płac robotniczych jest wyrazem niepohamowanych ataków wielkiego kapitału na „zbyt wysoki" poziom życiowy świata pracy, niski zaś poziom w krajach demokracji ludowej jest skutkiem niesłychanych zniszczeń wojennych. Na zachodzie Europy obserwujemy stały spadek realnych płac i pogorszenie warunków życiowych. Znajduje to wyraz w gwałtownej zwyżce cen oraz w obniżeniu przydziałów kartkowych, stanowiących podstawę zaopatrzenia świata pracy.*

*W przeciwieństwie do tego w Polsce obserwujemy wzrost poziomu życia klasy robotniczej. Porównanie warunków 1945 r. i obecnych rokuje pocieszające perspektywy na przyszłość. Stwierdzenie to nie przesłania nam jednak konieczności jak najszybszego podniesienia poziomu warunków bytowania całego narodu, a w pierwszym rzędzie świata pracy. Droga do tego nie jest ani łatwa, ani prosta. Niektóre gałęzie przemysłu, w pierwszym rzędzie górnictwo, przystąpiły do tej pracy osiągając pomyślne wyniki. Nastąpił wzrost produkcji i płacy zarobkowej. Nie ma dziś chyba w Polsce ludzi, którzy by nie zrozumieli, że realna podwyżka płac nie może być oddzielona od wyniku produkcji. Tylko bowiem wzrost masy towarowej może być źródłem realnej podwyżki cen. Mechaniczne podwyższenie płac, bez powiązania ze wzrostem produkcji, oznacza w praktyce wkraczanie na drogę inflacji, której koszty ponosi zawsze świat pracy.*

*Na tę drogę rząd ludowy nie może wstąpić. Pozostaje zatem droga podwyższenia płac przez zwiększenie wydajności pracy. Oznacza to zmianę systemu płac przez przejście na system akordowo-premiowy, co pociąga za sobą konieczność reorganizacji samego procesu technicznego. Wymaga to dużej wprawy i umiejętnego podejścia ze strony kierownictwa fabryki i organizacji świata pracy.*

*Dla osiągnięcia pełnego zwycięstwa na tym odcinku musi być zmieniony stosunek robotników do zagadnienia wydajności pracy. Przed wojną klasa robotnicza przeciwstawiała się akordowemu systemowi płac. Stanowisko było najzupełniej uzasadnione, jeśli zważymy, że ze wzrostu wydajności korzystali tylko kapitaliści — robotnikom zaś przyniosło to tylko bezrobocie, nie dając realnego wzrostu płacy. Obecnie sytuacja radykalnie się zmieniła. Znika bezrobocie, a wzrost pracy ujęty w system premiowo-akordowy, daje robotnikom realny wzrost płacy.* *Strum.*

* * *

**ERRATA**

**W nrze 266 (339) „Dziennika Zachodniego" w artykule wstępnym pt. „Dzień Spółdzielczości" zakradł się błąd, który zmienia całkowicie sens jednego zdania. Mianowicie w zdaniu „Przypadkiem jest bowiem, że w Polsce powstał swoisty model gospodarczy..." zostało opuszczone słowo słowo „nie". Powyższe więc zdanie miało brzmieć: „Nie przypadkiem jest bowiem, że w Polsce powstał swoisty model gospodarczy...". (Red.)**

## Po konferencji u Trumana

# Pomoc dla Europy jest potrzebna... St. Zjednoczonym

## — twierdzą Amerykanie

**Waszyngton.** (obsł. wł.) Korespondenci prasowi donoszą z Waszyngtonu, że ostatnie posunięcia prezydenta Trumana w sprawie natychmiastowej pomocy dla narodów europejskich są przedmiotem niezwykle ostrej krytyki zarówno ze strony wielu dzienników amerykańskich jak i przywódców Kongresu Stanów. Oskarża się Trumana o polityczne tchórzostwo, zarzucając mu pozostawienie naglących spraw pomocy dla narodów europejskich poszczególnym komisjom amerykańskiego parlamentu oraz niezdolność przekonania przywódców parlamentarnych o konieczności zaradzenia trudnościom gospodarczym krajów europejskich.

Nawet sam departament stanu — jak podają korespondenci z Waszyngtonu — jest w dużym stopniu rozczarowany zbyt słabym stanowiskiem prezydenta Trumana.

Agencja France Presse podkreśla, że zebranie przywódców Kongresu amerykańskiego nie nastąpi wcześniej jak przed końcem listopada br.

**W kołach gospodarczych twierdzi się, że kryzys w Stanach Zjednoczonych zaczyna przybierać coraz większe rozmiary. Jedynym możliwym wyjściem z impasu jest udzielenie Europie jak najdalej idącej pomocy. W dniu wczorajszym zanotowano na wewnętrznym rynku amerykańskim wzrost cen pszenicy i innych artykułów żywnościowych. Koła syndykalistyczne oskarżają rząd oraz prezydenta Trumana o zaniedbanie przedsięwzięć zmierzających do zmniejszenia groźby kryzysu gospodarczego.**

najbardziej nawet sprzyjających okolicznościach Kongres USA nie powźmie decyzji w sprawie pomocy dla Europy przed styczniem 1948 roku. Zamiast czekać bezczynnie na pomoc amerykańską, rząd winien opracować plan, którego realizacja umożliwiłaby podniesienie dobrobytu ludności.

„Franc Tireur" w artykule pt.: **„Żegnajcie Dolary"**, podkreśla, że ci, którzy budowali swą politykę na natychmiastowej pomocy amerykańskiej, stanęli dziś w obliczu smutnej rzeczywistości, gdyż w lekkomyślności swej zaprowadzili kraj na brzeg bankructwa. Gazeta stwierdza, że zasadniczym błędem było całkowite uzależnienie przyszłości gospodarczej Francji od realizacji Planu Marshalla.

Pomoc amerykańska może w ogóle nie nastąpić wskutek nadciągającego w USA kryzysu. Oznaką tego kryzysu jest zwyżka cen, które w ciągu niespełna roku wzrosły prawie o 100 proc. Ponadto konsumenci amerykańscy nie zgodzą się na masowy eksport towarów do Europy, gdyż spowodowałby on dalszą zwyżkę cen w Stanach Zjednoczonych.

„Franc Tireur" przyznaje, iż **rozwiały się marzenia, że dzięki planowi Marshalla Francja przeżywać będzie złoty wiek rozkwitu kapitalizmu. Zamiast kultywować doktrynę, wiodącą od katastrofy do katastrofy, należy szybko podjąć odpowiednią akcję o własnych siłach.**

**Ponieważ obecny rząd — konkluduje dziennik — nie może sprostać temu zadaniu, musi on ustąpić miejsca rządowi, zdolnemu do walki, który będzie się cieszył poparciem wszystkich sił demokratycznych kraju i w którym będzie reprezentowany świat pracy.**

## Czego chcą bankierzy?

Bankierzy amerykańscy opublikowali komunikat, w którym wysuwają szereg warunków, od spełnienia których uzależniają swe poparcie dla planu Marshalla.

Bankierzy wysuwają postulat w sprawie uzależnienia pomocy amerykańskiej od gwarancji, że zostanie ona zużyta w ten sposób, **aby położyć kres polityce nacjonalizacji i kontroli rządowej nad życiem gospodarczym.** Równocześnie domagają się bankierzy od krajów, które mają korzystać z pomocy amerykańskiej, aby prowadziły politykę antyinflacyjną.

## „Pomożemy sobie sami" woła prasa francuska

**Paryż.** (PAP) Poranne dzienniki francuskie domagają się od rządu podjęcia natychmiastowej akcji w celu opanowania o własnych siłach sytuacji gospodarczej kraju.

„Combat" stwierdza, że przy

## Bidault nie daje za wygraną

*Nowy Jork.* (PAP) Bawiący w USA francuski minister spraw zagranicznych Bidault złożył w środę wizytę prezydentowi Trumanowi. Wizyta ta pozostaje w związku z krytyczną sytuacją finansową Francji, która w ciągu najbliższych dwóch tygodni nie będzie miała dolarów na opłacenie niezbędnego importu.

Dnia 1 października 1947 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia

**śp. Maria Kwiecińska**

z domu Stecyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 47 r. o godz. 15,00 z domu żałoby w Białej—Krakowskiej, ul. Legionów 13 o czym zawiadamiają w najgłębszym smutku pogrążeni

4126 MĄŻ i DZIECI

### Potrzeba dźwigów i czterech mostów

# Szczeciński port woła o ludzi

Szczecin, we wrześniu

Na mocy decyzji Sobieskiego w Szczecinie nastąpiła zmiana warty: odmaszerował oddział wojsk radzieckich, a na posterunkach żołnierzy Czerwonej Armii stanęła polska Straż Morska. Minister Rapacki wsiadł do samochodu i nie kończący się korowód polskich i radzieckich pojazdów mechanicznych ruszył na nabrzeże Kaszubskie.

Port szczeciński, który ostatecznie przejęliśmy oficjalnie przed kilku dniami, obejmuje olbrzymią przestrzeń znajdującą się na wyspach pomiędzy Odrą a Rglicą (czyli Odrą wschodnią). Jest to obszar kilkukilometrowy, na terenie którego znajdują się liczne kanały sztuczne i naturalne, magazyny i fabryki. Korowód samochodów dąży przez Łasztownię, mija mosty na Parnicy i po przebyciu prawie 6 km skręca wreszcie nad jeden z basenów. Tu jest właśnie nabrzeże Kaszubskie, którego część północną razem z czynnymi tam dźwigami przejęliśmy.

Na nabrzeżu panuje ruch: dopiero od kilku godzin jest pod polskim władaniem, a wszędzie już pełno polskich kolejarzy, celników i marynarzy. Na rozległych torowiskach stoją wagony wypełnione śląskim węglem. Przy nabrzeżu statki szwedzkie i norweskie. Ogromne mosty kranów sięgają od statków aż po tory kolejowe. Oto właśnie metalowy wózek kranu przesuwa się ponad rzędem wagonów i spuszcza żelazne uchwyty. Olbrzymia szczęka otwiera i zabiera pierwsze 5 ton węgla. Kranista podciąga ładunek ku górze i przesuwa w kierunku stojącego przy nabrzeżu statku. To szwedzki „Oja" będzie miał zaszczyt zabrać pierwszą partię węgla z nowego polskiego odcinka portowego. Po chwili ładunek zbliża się do luku okrętowego. Na statkach odzywają się syreny. Nowy polski port węglowy rozpoczął swą pracę. Patrzymy na zegarki, by dokładnie zapisać godzinę, w której nastąpił ten uroczysty moment. Za „Ojąˮ stoi już drugi statek szwedzki „Pelle": na trzecim miejscu ustawił się norweski „Herma". Wszystkie czekają na węgiel.

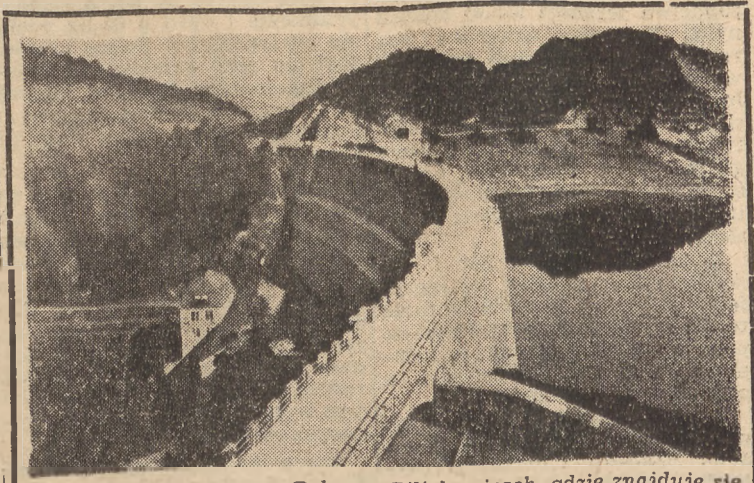

*Zapora wodna na rzece Bober w Pilichowicach, gdzie znajduje się największa elektrownia Dolnego Śląska*

Nabrzeże Kaszubskie znajduje się w północno-zachodniej części portu szczecińskiego. I przed wojną było przeznaczone do przeładunku rudy i węgla. Czynne tu są dźwigi mostowe i obrotowe. Dwa dźwigi obrotowe już są przejęte przez naszych kranistów. To one właśnie przeprowadzają ładunek węgla na szwedzkie statki. Nie małe to jednostki: za każdym razem zabierają w uchwyty 5 ton węgla, a dziennie będą mogły przeładować około 1.500 ton każdy. Jest to suma wielka, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę, że dotychczas port szczeciński na wszystkich swych nabrzeżach będących w polskim posiadaniu przeładowywał najwyżej 2.000 ton dziennie. W sezonie wyeksportowaliśmy przy dotychczas istniejącym wyposażeniu 60.000 ton węgla. Teraz będziemy mogli cyfrę tę co najmniej podwoić. A przecież to dopiero początek.

W porcie szczecińskim rozpoczęła już pracę polsko-radziecka komisja mieszana, której zadaniem jest protokularne przekazanie portu wraz ze wszystkimi jego urządzeniami. Jest to praca olbrzymia, a mimo to ma być wykonaną w ciągu jednego miesiąca. Przejmiemy nabrzeża i kanały, magazyny i dźwigi, fabryki i place, elektrownię itp. Znowu w porcie znajdą zajęcie tysiące ludzi.

Port szczeciński rusza do pracy, ale już w tej chwili odczuwa wielką potrzebę wszelkiego rodzaju fachowców. Jest nadzieja, że pomoc otrzyma z portów starego polskiego wybrzeża. Wierzymy, że z Gdyni i Gdańska przybędą tu inżynierowie i fachowi robotnicy, którzy przeprowadzą prace, jakich wykonanie jest koniecznym dla pełnego wykorzystania portu.

A pracy jest dużo: przede wszystkim trzeba wybudować mosty na terenie portu. Wybudowanie czterech mostów, to sprawa niebywale pilna. Odbudowany musi być most łączący miasto Szczecin z Łasztownią przez Odrę zachodnią, dalej dwa mosty na terenie samego portu (przez Parnicę i przez jeden z kanałów) oraz most na Rglicy. Dopiero po wybudowaniu tych mostów można będzie bez trudności dostać się do portu. Na szczęście kredyty na te cele już zostały uruchomione. Mało tego: prace przy budowie mostu na Rglicy już się przeprowadza i jest nadzieja, że kłopoty „mostowe" szybko będą zlikwidowane.

Drugą sprawą jest wyposażenie portu szczecińskiego w dźwigi. Stan obecny jest niewystarczający: dźwigów jest za mało, by można przeładować tak wielkie ilości węgla, jakie wyznacza Plan Trzyletni. Z pomocą przyjdzie nam jednak Czechosłowacja, która wybuduje dla naszych potrzeb kilkanaście dźwigów.

Port szczeciński rozpoczyna już oddychać pełną piersią. Wyniki pracy są tu coraz to więcej widoczne. Gdy jesteśmy już dysponentami całego portu, potrzeba tylko ludzi, którzy by ożywili każdą, najmniejszą nawet jego komórkę. Czesław Piskorski

*Syn zmarłej niedawno księżny Herminy, a pasierb b. cesarza Wilhelma II, książę Ferdynand von Schoenaich-Carolath został skazany przez wojskowy trybunał brytyjski za świadome podanie fałszywych danych osobistych na 9 miesięcy więzienia. Książę został natychmiast uwięziony. Jest on poza tym zamieszany w sprawę zniknięcia biżuterii ex-cesarzowej Herminy*

Fot. Associated Press

# Machinacje angielskie w Zagłębiu Ruhry

## Hitlerowcy na dawnych stanowiskach

Autorem poniższego artykułu jest specjalny redaktor polityczny znanego miesięcznika amerykańskiego „Harper's Magazine" oraz były doradca polityczny dywizji informacyjno-kontrolnej amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Dyrektor działu produkcji w North German Coal Control podkreśla czerwonym ołówkiem na mapie przemysłu węglowego kopalnię „Monopol".

**— Jest to jedna z najciekawszych kopalń w całej Ruhrze** — objaśnia. **Ani zbyt zacofana, ani też ultranowoczesna pod względem technicznym. Zaw adomię o waszej wizycie majora Phorneya** — naszego inspektora na okręg górniczy.

W biurze dyrekcji oczekuje nas już major Phorney. Prócz niego zastajemy oficera belgijskiego, inżyniera górniczego z Inspektoratu Węglowego, który pod okupacją niemiecką kierował organizacją sabotażu w belgijskich kopalniach węgla. Zna na wylot wszystkie metody i sztuczki sabotażowe. Przyjechał z Belgii, by tę specyficzną wiedzę zużytkować teraz w kopalniach Ruhry.

**— Wydobycie węgla jest tu na razie katastrofalnie niskie** — informuje nas na wstępie — **lecz nie ma podstaw do podejrzeń o jakikolwiek sabotaż.**

Niemiecki dyrektor kopalni zaznajamia nas ogólnie ze stanem rzeczy w terenie.

**„Sytuacja jest bardzo trudna** — mówi. **By osiągnąć wyższe wydobycie węgla należy przywrócić autorytet administracji".** W sposób dyskretny, nie narzucający się, ale ze znaczącym naciskiem powraca wciąż do tego tematu.

Zjeżdżamy windą.

**— Stosunki poprawiły się już znacznie od czasu rewolucji kwietniowej — powiada, gdy zatrzasnęły się za nami drzwiczki, — lecz autorytet administracji wciąż nie jest całkowicie przywrócony.**

**— Rewolucja w kwietniu?** — Czyżby ta „rewolucja w kwietniu" była dla niego faktem tak oczywistym i konkretnym, że dziwi go, iż prawie wszystkie państwa nic o niej dotychczas nie wiedzą.

Niemiecki dyrektor Monopolu tłumaczy fachowo zalety kopalni. Major Phorney porównuje stopień twardości złoży węglowych tu i w Walii. Zagadnięci górnicy mówią o poprawie sytuacji aprowizacyjnej, lecz skarżą się, że ich rodziny mimo to przymierają głodem. Otrzymujemy najszczegółowsze odpowiedzi na wszystkie pytania natury technicznej i gospodarczej, które interesują czytelników konserwatywnych pism zarówno Stanów Zjednoczonych jak i Anglii. Nie dostajemy jednak odpowiedzi na dręczące nas pytania.

Górnicy zapytywani o „czystkę" w kopalni, o hitleryzm, o ich własne nastroje polityczne stają się mruk i wi, nieufni i zamykają się w sobie. Czy jest to mruk liwość ludzi, których długie lata szpiegowania wytresowały w nieufności? Czy może kryje się za nią niechęć do obcych.

W gabinecie dyrektor kontynuuje z niemiecka precyzją referat o sytuacji w kopalni. Dzienna produkcja „Monopolu" wynosiła normalnie przeszło 7 tysięcy ton węgla. Z początkiem 1945 roku spadła do przeszło 4 i pół tysięcy. W kwietniu 1945 roku — „w okresie rewolucji" nie wydobyto ani jednej tony węgla. Sam oczywiście nie był członkiem partii. Był dyrektorem kopalni przez cały czas wojny. Dyrektor narzeka, że upadł autorytet administracji. Według jego opinii jest to jedna z przyczyn upadku produkcji węgla, która obecnie wynosi przeszło 2 tysiące ton dziennie.

Inaczej nieco mówi o tych rzeczach delegat załogi górniczej, który na moją prośbę zjawia się w gabinecie dyrektora. Jest socjal-demokratą, przed przewrotem hitlerowskim był przywódcą socjalistycznego Reichsbanneru. Po roku 1933 życie jego upływało miedzy więzieniem a głodną i nędzną wolnością. Delegatem załogowym obrano go niedawno. Od czasu do czasu w spokojny ton jego opowiadania wdzierają się słowa ostrej goryczy i żalu.

**— Wracają ludzie z armii i z obozów jeńców i dla uzyskania pracy zgłaszają się do Arbeitskammer. Ale któż rządzi dziś Arbeitskammer? Popierani przez przemożną władzę okupacyjną ci sami ludzie, którzy do niedawna wskazywali, kogo wtrącić do obozu koncentracyjnego. Od nich zależy jaką pracę „kumpel" teraz otrzyma. Nawet dowódca policji w Kamen pozostał ten sam. Mogę tylko jedno powiedzieć, że dopóki tych ludzi się nie usunie, dopóty nie będzie porządku na kopalniach. Węgiel będzie, ale tylko jak się rozwiąże sprawy żywnościowe i polityczne. Ja zawsze słuchałem audycji B. B. C. Przyrzekano nam oczyszczenie Niemiec od zarazy brunatnej. Wszystko to inaczej wypadło. Hitlerowcy zostali, a prosty górnik traktowany jest tak jakby to on był hitlerowcem.**

Dyrektor Niemiec to potakuje, to niepostrzeżenie kieruje rozmowę na inny tor, to znów spojrzeniem lub nieznacznym gestem stara się zaprzeczyć słowom delegata załogowego.

Dyrektor nie traci rezonu i korzysta z każdej sposobności, by znów wtrącić kilka słów o autorytecie administracji.

Delegat załogowy unika tego tematu, mówi raczej o chorobach górników, o przeludnieniu mieszkaniowym itd. Unika tonu bojowego, a żali się w słowach umiarkowanych.

W auce przed wartownią major Phorney spowiada się nam z obaw i trosk, którymi napawają go stosunki w okręgu górniczym.

Do czego to doprowadzi?

Wielki problem socjalny i polityczny Ruhry wymyka się jednak z tych relacji oficera i administratora unikających instynktownie czy też świadomie śliskiego terenu spraw wielkich i spornych.

Trzeba by wgryźć się powoli w masę górniczą, zmieszać się z nią i żyć wśród niej dość długo, by dotrzeć do tych spraw.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

zaczął podśmiechiwać, bo mu się młode lata przypomniały. Przecież takiej kłótni nie słyszał jeszcze nigdy w kościele jak dzisiaj. Jedna strona księży śpiewała — wiedział już dziś, nieszpory łacińskie — a druga odpowiadała. Przypomniało mu się, jak to sobie zawsze w dzieciństwie wyobrażał te nabożeństwa jako kłótnie. A skoro wysoki, poważny dziekan wstał i coś tam sam zaczął śpiewać, przyszło mu na myśl, jakby z dawnych czasów:

— Jakoż ty biedny uradzisz, kiedy cię tyle obstąpiło jegomości? Oni też uczeni. Nie przekrzyczysz ich, nie.

I zaśmiał się chłop na to wspomnienie. A że stał zaraz przy babskiej stronie i miał żonę koło siebie, poczuł jak go ona trąca silnie w bok i ze zgorszoną miną szepce:

— Bój się Boga! Śmiechy sobie na pogrzebie urządzasz? Czyś ty zgłupiał, chłopie? Wstyd mi tylko przynosisz.

To go jeszcze więcej rozśmieszyło, lecz się całą siłą woli wstrzymał, bo baba na niego patrzyła uparcie.

Za chwilę wyszedł na kazalnicę wysoki, siwy ksiądz. Ponoć prałat, kolega zmarłego plebana. Ludzie wlepili w niego oczy jak urzeczeni. Po krótkich szeptach i pytaniach, kto to jest, bo nie był tu znany, lecz ze świata przyjechał, naród się uspokoił. Stał chwilę, jakby się namyślał, co ma powiedzieć do tego narodu w tak smutnej chwili. Ale naród zapomniał już zupełnie o smutku, cały pochłonięty widokiem obcego jegomościa.

Wysoki to był chłop. Jezusie drogi, głową dostawał aż do daszku z Duchem Świętym, unoszącym się nad rzeźbioną kazalnicą. I lud widząc taką okazałość postawy, a swoich mając niziutkich i niepokaźnych jegomości, zachłysnął się zdziwieniem.

— No, ale temu pasuje na kazalnicy. O rety na świecie! — pomyślał sobie Bartek Świdrów, chłop z krzywym nosem jak pałąk, z czerwoną gębą, a małymi świdrowatymi oczkami.

Rozdziawił więc gębę ten Świder, wystawił ponad drugich swój krzywy nos, że jegomość musiał go na pewno widzieć ponad głowami innych i chłonął postać kaznodziei w swoje małe, niespokojne oczka.

— No, ten jak gębę otworzy, jak powie, Jezusie drogi, aż ciarki człowieka biorą. Temu pasuje na kazalnicy. No, no! — dumał, pociągając wystawionym, pałąkowatym, iście zbójnickim nosem. Więc czekał niecierpliwie w silnie natężonej ciekawości.

Kaznodzieja zaczął. Ładnie mówił, hej Boże, jeszcze i jak. Tylko jeden Świder spuszczał powoli nos pomiędzy głowy. Zawiódł się. Czekał jakiegoś ryknięcia jak grzmot, jakiegoś wykrzyknika do umarłego, jakiejś sztuczki krasomówczej, która do wątpi włazi człowiekowi — a tego nie było. Słuchał z uwagą wywodów i podplebańskiej kuchni, jako pociechę na tak wielkie strapienie po śmierci plebana. Więc mówiła dobrodusznie do spłakanej gosposi:

— Przecież tu się zjedzie księży, jak nie zjeżdżało się na żaden odpust. Przyda się wam ta szczypta.

Ludzi przed kościołem było przez dwa dni, póki pleban leżał w trumnie na plebanii — pełno. Co jakiś czas dobiegał do nich ktoś, przynosząc nowiny. Jeden zawiadamiał, że zjechał dziekan, oglądnął krótko nieboszczyka, potem zmówił jakiś pacierz i poszedł do kancelarii z najstarszym wikarym. Długo tam coś radzili, oglądali ponoć jakieś papiery. Wnet wieść gruchnęła, że najstarszy wikary ma powierzoną opiekę tymczasową nad osieroconą parafią, dopóki nie przyjdzie nowy pleban.

— A któż tu przyjdzie? — pytał Bartłomiej Rzodkosza, stojącego w grupce swoich przed kościołem.

— Albo to ja wiem — odparł mu tamten.

— Mnie się widzi, że dadzą jakiegoś starszego księdza na plebana — zauważył Maciej.

— Et, tam zaraz starszego — zaprzeczył Bronek Faflecin. — Dadzą tego, kogo naród wyprosi u biskupa.

— Myślisz, że biskup już od razu leci na proszenie narodu — odciął się Maciej.

— No, a jak było z poprzednikiem? Nie pamiętacie. Ja byłem jeszcze wtedy mały, a pamiętam, jak to jeździł do biskupa komitetowy Lach, jak mu się rzucał do nóg i obłapiał o niego prosząc.

Nie było jednak czasu na te debaty, bo znowu ktoś przybiegł z plebanii z wiadomością, że zjechało się już sześciu księży od razu. Lud cieszył się, że ma wolny dostęp do plebanii. Chodził modlić się za zmarłego plebana, ale zarazem gapił się na wszystko i podpatrywał, co tu się dzieje, chcąc chociaż raz przeniknąć tajemniczość, jaką owiana była zawsze plebania dla jego ciekawości.

Nie było szczegółu, który by sobie ludzie nie podawali do wiadomości. Raz w raz wybuchały te bomby nowin, coraz ciekawszych, coraz bardziej zdumiewających ludzi, którzy coraz szerzej rozdziawali gęby. Doszło do tego, że ten i ów gazda, więcej od innych ciekawszy, brał jaki plecak pod pachę, ubierał ciepły kożuch i szedł na cały dzień pod kościół, żeby gapić się na wszystko.

Hej, miły mocny Boże! Było to widowisko, jakiego drugi raz nie będzie tak prędko. Chyba znowu przy śmierci następnego plebana, daj mu Panie Boże długie lata życia.

Nadszedł wieczór. Z okolicznych wsi zebrało się moc ludzi, nawet z sąsiednich parafii napłynęła moc tego mrowia. Mieli ogłoszone w kościele, że będzie wyprowadzenie zwłok do kościoła. Wsie przestały teraz żyć osobistymi zdarzeniami. Najbardziej zagorzałe

## Słuchamy radia

**Piątek 3 października.**

5,55 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 dziennik, 6,30 muzyka, 6,50 zapowiedź programu, 6,57 sygnał czasu i hejnał, 7,00 muzyka, 7,15 wiadomości, 7,30 muzyka, 7,55 informacje ogólnopolskie, 8,05 skrzynka P. C. K. 11,57 sygnał czasu i hejnał. 12,04 zapowiedź programu. 12,06 wiadomości. 12,10 przegląd prasy. 12.15 „Od mazura do oberka". 12,30 audycja dla wsi. 12,40 pieśni kompozytorów rosyjskich. 13,00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 muzyka. 14,00 informacje Polski południowej. 14,15 artykuł aktualny i komunikaty. 14,30 „10 minut muzyki". 14,40 audycja dla dzieci. 15,00 muzyka taneczna. 15,20 słuchowisko dla dzieci. 15,50 nasze uzdrowiska. 15,55 audycja Związku Straży Pożarnych. 16,00 dziennik. 16,15 zapowiedź programu. 16,20 pieśni polskie. 16,35 audycja dla chorych. 16,50 pogadanka sportowa. 17,00 koncert dla przodowników święta pracy. 17,45 audycja dla młodzieży. 18,00 koncert życzeń. 18,30 kącik Woj. Urzędu WF. i PW. 18,35 koncert reklamowy. 18,58 zapowiedź programu. 19,00 koncert muzyki radzieckiej. 20,00 audycja literacka. 20,15 muzyka ludowa. 20,59 sygnał czasu. 21,00 dziennik. 21,30 rezerwa. 21,40 kwadrans piosenek. 21,55 kwadrans prozy. 22,10 wiadomości sportowe. 22,15 audycja rozrywkowa. 23,00 ostatnie wiadomości. 23,20 zapowiedź programu. 23,25 muzyka. 23,55 z ostatniej chwili. 24,00 zakończanie programu.

### Rolnictwo Ziemi Kłodzkiej

# Hodowla bydła podstawą gospodarki

**Kłodzko.** (TS) W Ziemi Kłodzkiej można wyodrębnić dwa zasadnicze rodzaje terenów rolnych — tereny dolinne, stwarzające na ogół korzystne warunki dla uprawy roli, i górskie.

Z ogólnej sumy 66.198 ha ziemi ornej, stanowiącej 40,6% powierzchni tego kraju, największe i najlepsze tereny rolne rozłożyły się w samym wnętrzu kotliny kłodzkiej, posiadającej łagodniejszy, a zatem korzystniejszy klimat, niż wyżej położone skaliste obszary górskie. Tłusta, urodzajna, zwietrzała warstwa gleby pochodzenia kredowego pokrywa prawie całe wnętrze kotliny wzdłuż doliny rzeki Nysy od Międzylesia aż do Gór Bardzkich. Wyjątek stanowią okolice Kłodzka, które zrekompensował lodowiec, osadzając gliniastą morenę czołową, nadającą się w jeszcze lepszym stopniu pod uprawę pszenicy, a nawet buraków cukrowych.

Najlepsza natomiast gleba znajduje się w dolinie rzeki Ścinawy i jej dopływów. Wody osadziły tam bogato muł gliniasty, stwarzający wyjątkowo dobre, jak na tereny górskie, warunki dla kultury rolnej. Są to największe w powiecie kłodzkim tereny uprawy buraków, a także tereny najlepszych zbiorów pszenicy. W urodzajnej dolinie prawobrzeżnego dopływu Ścinawy, rzeki Posny, znajdują się ogrody owocowe przy gospodarstwach wiejskich.

W okolicy Nowej Rudy, gdzie również woda zniosła tłustą, czerwoną glebę gliniastą, istnieją niewielkie tereny specjalnie korzystnego gruntu pod uprawę buraków cukrowych. Pola tutejsze posiadają charakterystyczne mocno czerwone zabarwienie, jakie otrzymały od dolnej warstwy okresu permskiego, zwanej „czerwonym spągowcem".

Podnóże Hejszowiny, które stanowi glebę piaszczystą, jest już dla rolnictwa terenem mniej korzystnym.. Najgorsze natomiast warunki dla uprawy roli przedstawiają zbocza Gór Sowich i Wałbrzyskich, gdzie zwietrzałe masy skalne porfirów i malafirów wytworzyły marną i ubogą warstwę gleby, co, w połączeniu z dość ostrą pochyłością terenu, stwarza trudności przy jej uprawie i daje słabe wyniki.

Znaczna wysokość gór i ich niekorzystne podłoże nie sprzyjają już prawie w ogóle kulturze rolnej i dlatego też wszystkie prawie grzbiety górskie są zalesione drzewami szpilkowymi, a zwłaszcza świerkiem.

Z ziemiopłodów podstawowych uprawia się w dolinach: pszenicę, żyto, jęczmień i owies, w partiach górskich owies i żyto; ziemniaki i len na wszystkich wysokościach.

Procentowo przypadało w ubiegłym roku gospodarczym na kłosowe — 57%, okopowe — 21%, pastewne — 14%, reszta zaś na użytki zielone i inne; udział kultur przemysłowych był stosunkowo mały, nie mniej jednak próby uprawy tytoniu w powiecie kłodzkim wykazały wyniki dodatnie i wraz z innymi przemysłowymi, zwłaszcza oleistymi, posiadają wszelkie warunki rozwoju. Globalna produkcja zboża przypadająca na 1 mieszkańca, wliczając w to zboże twarde oraz jęczmień i owies była o 29 kg, a samego jęczmienia i owsa o 69 kg większa od średniej w Polsce w roku 1937, co przy górskim charakterze większości terenów rolnych jest objawem zadowalającym i świadczy o 100%-owym wykorzystaniu ziemi.

Gospodarka rolna wpłynęła na rozwinięcie do pewnego stopnia przemysłu rolnego. Przemysł ten reprezentują: 1 cukrownia w Szalejewie Dolnym, 6 browarów, z czego 2 w Kłodzku i Nowej Rudzie — parowe, 3 gorzelnie, z których gorzelnia w Radkowie posiada charakter przemysłowy, wytwórnia marmolady w Kłodzku oraz wytwórnia win i soków owocowych w Lądku-Zdroju.

Znaczenie rolnictwa w Ziemi Kłodzkiej polega jednakże, z powodu braku większych jednolitych terenów uprawnych, nie na właściwej kulturze rolnej, lecz przede wszystkim na — hodowli.

Ilość 27.500 ha łąk i pastwisk, stosunek paszy sianej oraz pastewnych i okopowych do roślin kłosowych, w końcu przewaga uprawy jęczmienia i owsa nad uprawą zboża twardego wskazują wyraźnie na zdecydowany charakter gospodarki hodowlanej. I rzeczywiście powiaty bystrzycki i kłodzki z osobna, a także i wzięte w całości, zajmują dziś pod względem ilości bydła rogatego pierwsze miejsce w Polsce. Ilość 43,1 sztuk bydła rogatego, przypadająca na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo. t. j. na ziemi ornej łącznie z łąkami i pastwiskami, jest o 1,8 większa od średniej w Polsce przed wojną, wynoszącej w roku 1937 41,3, Biorąc pod uwagę bardzo poważne pod tym względem, zniszczenia wojenne w kraju, a szczególnie na innych terenach Ziem Odzyskanych, które już kilkakrotnie Kłodzkie zasilało kosztem stanu własnego pogłowia zwierzęcego, fakt ten ma pewne znaczenie dla naszego życia gospodarczego i jest objawem wybitnie zadowalającym.

Ilość koni natomiast w stosunku do powierzchni ziemi użytkowanej rolniczo jest nie wystarczająca, dlatego też siłę pociągową stanowią tu często woły, chociaż nie odpowiada to w zupełności wymaganym potrzebom. Zwiększenie ilości koni przyniosłoby niewątpliwie wydatną ulgę miejscowej ludności rolniczej. Ilość kóz i trzody chlewnej jest wystarczająca. Odczuwa się natomiast brak owiec, które posiadają tu dogodne warunki hodowli.

Rozszerzenie hodowli owiec wpłynęłoby korzystnie na rentowność podgórskich gospodarstw rolnych.

# Odgłosy »Dnia Spółdzielczości«

## Przebieg uroczystości w Ziemi Kłodzkiej

**Kłodzko.** W dniu 28 września br. w gm. Lewin, pow. Kłodzko, istniejące tam dwie spółdzielnie, a to: Samopomocy Chłopskiej i Powszechnej Handlowej — urządziły wspólnymi siłami „Dzień Spółdzielczości".

Budynki siedzib zarządów tychże spółdzielni przyozdobiono podobiznami najsławniejszych naszych spółdzielców, zielenią, hasłami i barwami spółdzielczymi i państwowymi, zwłaszcza sklep Pow. Spółdz. Handl. urządził w dwóch dużych oknach efektowną okolicznościową wystawę.

W godzinach przedpołudniowych ozdobiony ciężarowy samochód Sp. Sam. Chł. przewiózł członków Zarządów i Rad Nadzorczych po terenie gminy i miasta Kudowy, celem rozdania dzieciom szkolnym cukierków i zeszytów jako podarunków. O godz. 12 odbyła się uroczysta Msza św., podczas której chór złożony z pracowników spółdzielni odśpiewał pod kierownictwem p. Pepla kilka pieśni.

Po Mszy św. dokonał proboszcz parafii, ks. Palka, poświęcenia sztandaru ufundowanego przez Zarząd Spółdzielni oraz miejscowe społeczeństwo. Sztandar ma z jednej strony tęczę spółdzielczą z wyhaftowanym znakiem Związku Samopomocy Chłopskiej, zaś z drugiej — wyhaftowany napis: **„Gminna Spółdzielnia Sam. Chł. w Lewinie**, pow. Kłodzko D. Śl." oraz rok założenia 1946. Po nabożeństwie kierownicy obu spółdzielni, Koba i Szokalo, wygłosili do zebranej publiczności i dziatwy szkolnej przemówienia na temat spółdzielczości, po czym miejscowa orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przystąpiono do wbijania pamiątkowych gwoździ, których przybito 62 szt. Gwoździe wbili rodzice chrzestni sztandaru: Fornalska, burmistrz m. Kudowy Twardy, Maroszkowa, Półtorak, Błotnicki i Szymański, wszystkie organizacje polityczne i społeczne, oraz wybitniejsi członkowie spółdzielń i przedstawiciele miejscowego handlu i przemysłu.

Po ogólnym obiedzie, na którym wznoszono toasty na dalszy pomyślny rozwój spółdzielni, które na terenie gminy i m. Kudowy posiadają łącznie 10 sklepów, piekarnie, masarnie, kuźnie, 3 młyny, podstację elektryczną, zebrani udali się na stadion sportowy, gdzie odbyły się zawody sportowe. O zmierzchu odbyła się w Domu Ludowym akademia urządzona przez miejscową szkołę powszechną, a kółko amatorskie odegrało 1-aktówkę pt. „Kajcio". Zabawą taneczną w sali „Dobra Wola" zakończył się program dnia.

*

**Legnica** (o). W dniu Święta Spółdzielczości odbyły się w Legnicy liczne akademie, zabawy ludowe oraz imprezy sportowe.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwami w dwóch kościołach, po czym ufromował się manifestacyjny pochód z transparentami i ruszyły ulicami miasta.

W uroczystości tej udział wzięło wojsko, urzędy, delegacje partii politycznych oraz zrzeszenia społeczne, gospodarcze i młodzieżowe.

Na rzecz odbudowy Warszawy trwała przez cały dzień kwesta uliczna. Dla Warszawy przeznaczony został również całkowity dochód z zabaw.

**Wołów**, (jr). Pracujący na Odrze w okolicy Wołowa Piotr Duda, Stanisław Huk i Jan Mor po ukończonej pracy usiłowali lekkomyślnie przeprawić się na drugi brzeg rzeki dziurawym kajakiem, który nabrawszy wody zaczął tonąć na środku rzeki. Huk i Mor dopłynęli do brzegu, Duda natomiast utonął.

# Kronika wałbrzyska

## w streszczeniu

**Wałbrzych** (Pta). W dniu 21 września 1947 r. w Sobięcinie miał miejsce napad na osobę Tadeusza Wdzięczkowskiego, zam. przy ul. Jasnej 7. Zabrano mu buty z nóg oraz portfel z zawartością kartek żywnościowych i kwoty 1.800 zł. Napadu dokonał Tarnawski Eugeniusz, zam. w Sobięcinie przy ul. Stalina 5. Tłumaczył się on, że czynu tego dokonał w stanie pijanym, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji. Rabuś dostał się do więzienia.

**Wałbrzych** (PTa). W dniu 25 września 1947 r. stanął przed Sądem Grodzkim Zygmunt Ziemieński oskarżony o to, że dnia 23 września 1947 r. jechał koleją na linii Nysa — Wałbrzych bez biletu. Podczas kontroli został zatrzymany przez konduktora i oddany w ręce M. O., za co został skazany na 1 tydzień aresztu.

**Wałbrzych** (Pta). W dniu 23 września 1947 r. zatrzymani zostali przez M. O. za sprzedaż tytoniu monopolowego Jan Tomczyk i Franciszek Tomczyk, którzy przewieźli tytoń z Buska Zdroju i chcieli na Dolnym Śląsku na nim zarobić. Amatorów łatwego zarobku na postanowienie Sądu osadzono w więzieniu.

**Wałbrzych** (Pta). Dnia 20 września wybuchł pożar lasu w Solicach Dolnych. Zawezwana Miejska Straż Pożarna z Wałbrzycha w sile dwu plutonów nie podołała ugaszeniu pożaru, dopiero po przyjeździe Ochotniczej Straży Pożarnej z Białego Kamienia pod komendą Stefana Pałocznika w ciągu paru godzin ogień zlokalizowała. Trzeba zaznaczyć, że Otochnicza Straż z Białego Kamienia rekrutuje się przeważnie z robotników kopalnianych.

**Wałbrzych** (Pta). Dnia 29 września br. stanął przed Sądem Grodzkim Ludwik Mosur, zamieszkały w Wałbrzychu przy ul. Orzeszkowej 7/14 oskarżony o to, że w sierpniu 1947 r. w Wałbrzychu zabrał z mieszkania przy ul. Orzeszkowej Nr 7, m. 14, otwierając je siekierą na szkodę Tadeusza Jagiełły i Mieczysława Liszki, zamieszkałych w tym samym budynku, lustro, stary obrus i naczynia porcelanowe, za co został zasądzony na karę aresztu na przeciąg 7 tygodni.

## Z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Częstochowy

KATOWICE. W niedługim czasie rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Katowicach proces przeciwko zbrodniarzowi wojennemu, Hansowi Frankowi, przekazanemu władzom polskim przez władze amerykańskie. Oskarżony będąc zastępcą osławionego Gauleitera Śląska, Brachta, dopuścił się wielu zbrodni na ludności polskiej i posiada na swym sumieniu tysiące wywiezionych i rozstrzelanych osób.

SOSNOWIEC. Staraniem władz szkolnych w najbliższych dniach uruchomiony zostanie na terenie Zagłębia Wyższy Kurs Nauczycielski, który umożliwi zdobycie fachowego wykształcenia licznym nie posiadającym pełnych kwalifikacji siłom nauczycielskim.

CZĘSTOCHOWA. Na terenie Wystawy Społeczno-Gospodarczej udaremnione zostało oszustwo, którego zamierzało dokonać trzech osobników usiłujących pobrać partię materiałów włókienniczych wartości 47 tys. zł. na sfałszowany kwit kasowy. Jednego z fałszerzy schwytano, za dwoma pozostałymi wszczęto poszukiwania.

CZĘSTOCHOWA. W czasie dwudniowych obrad inspektorów samorządu gminnego i kierowników wydziałów pow. z terenu województwa kieleckiego omówiono sprawy budżetów oraz planów inwestycyjnych na 1948 r. Ogółem plany przewidują kwotę ok. 2,5 miliarda złotych na inwestycje w województwie i obejmują rozbudowę zakładów użyteczności publicznej, szpitalnictwa oraz szkół. Znaczne sumy przeznaczono na odbudowę mostów i dróg.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

bajczarki nie zajmowały się ludzkimi sprawami jak tylko bardzo przelotnie i powierzchownie. Żyły teraz pogrzebem.

— Rachowałaś księży, ilu ich jest? — pytała się Gruloczka Kapircorzuli.

— Co bym miała nie rachować. Trzydziestu czterech — odpowiedziała.

— Mnie się zdawało, że trzydziestu pięciu — zauważyła tamta.

— Hej! Ja dobrze liczyłam. Nie dodaj — oburzyła się Kapircorka, bo ogromnie nie lubiła, jak jej kto zwracał uwagę i poprawiał ją.

— A dopiero jutro to ich będzie. No, no! Ja ci mówię, że będzie z kopę — ciągnęła swe uwagi Gruloczka nie mając czasu na sprzeczki.

— Co by nie. Może i nawet ponad kopę.

— A jak to wygląda cudacznie! Jeden wielki, drugi mały, trzeci gruby jak baryłka, jak oto i ten ze Szaflar, czwarty znowu łysy. Ty, patrzajże, patrzaj. Co to za tyka, ten chudy wielki? — mówiła prawie jednym tchem Gruloczka.

Księża właśnie wyszli z plebanii i rozciągnęli się długim sznurem w dwurzędzie. Lud ścieśnił się, zbił w kupę, że anibyś palca pomiędzy nich nie wetknął. Wypełnił całe wielkie podwórze, wypchał sobą kościelny cmentarz, powychodził nawet na mur kościelny i na okoliczne płoty, byle tylko widzieć. Głucho i przeciągle brzmiała pieśń księży, wołająca Boskiego miłosierdzia dla grzesznej duszy:

„Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i ducha Twego świętego nie bierz ode mnie.

Wybaw mnie ze krwi, Boże, Boże zbawienia mego, a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją".

Hej, Boże, Boże! Chciało się patrzyć, chciało się widzieć wszystko. Przecież takiego widowiska nie byle kto dożyje. Przecie takie krocie nie byle hań komu wylecą z chałup na cmentarz. Ale skoro ta lamentliwa pieśń księży zawyła w powietrzu, skoro ją trzydziestu kilku zaciągnęło, skoro mury kościoła, te mury, koło których on tyle się nachodził, powtórzyły ją jękiem — Jezusie, Maryjo Święta! chybabyś chłopie serce z kamienia miał w piersiach a nie z krwi i ludzkiego ciała, żeby nie załkało. Więc tłum zachwiał się, zwiesił głowy, a z piersi setek wydobył się pomruk żalu. Babinki łezki ocierały w zapaski, a zaraźliwe one były co niemiara. Chłopi pasowali się ze sobą, nie chcieli się dać porwać uczuciom, które uważali za babską rzecz, a nie chłopską — a tu masz, jak na złość ni stąd nie zowąd stary Maciej Matyscorz, taki stateczny i rzetelny gospodarz zakrztusił się i huknął płaczem w głos. Tuś już nie wytrzymał. Zaraz zabasował mu Bartłomiej, przyłączył się Rzodkosz.



Sobek za nimi pojękiwał. Bo wszyscy przypomnieli sobie plebana, jak ich godził, jak ślub z nimi umawiał, jak od pogorzelca za Franków pogrzeb nie chciał nijako wziąć ani grosza. Nie płakałbyś tu, chłopie, za takim?

Księża ciągnęli dalej grobowe śpiewanie:

„Dasz mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości poniżone".

Ofiarą dla Boga duch skruszony, sercem skruszonym i uniżonym, Boże, nie wzgardzisz".

Miał on kości poniżone, miał. Waty mu do gęby napchali, do uszu i nozdrzy, bo doktor przepowiadał, że może z niego nawet pociec. Czyż chłop tego nie widział? Czy nie słyszał?

To właśnie ludowi przyszło na pamięć, jakby łacińskie śpiewanie zrozumiał. Więc się z serc ludzi wyrywały westchnienia współczucia, nieuczone, niewyszukane, ale takie swojskie, spod samego serca:

— Hej biedaku, biedaku, na taki ci marny koniec przyszło! Waty ci w zęby napchali i cóż ty przed Sądem Boskim na swoją obronę rzekniesz, skoro gęba tego plugastwa pełna? Uszy ci pozatykali i jakoż niebiańską kapelę usłyszysz, skoro przez to nijaki głos nie przejdzie? Nos ci wypełnili, i jakoż zapachu plebańskich pól na niebieskich halach powąchasz, skoro ręce bezwładne nie wydrą w grobie tego dziadostwa ze siebie?

Wepchał się tłum do kościoła. Szczelnie wypełnił każdy zakątek świątyni, każdy stopień bocznego ołtarza, każdą ławkę. Oblepił każdy gruby filar, przywarł piersiami do siebie, ścieśnił się, wdarł się na chór. Różnobarwny, błyskotliwy falował lekko od coraz wzrastającej ciżby.

Płacz ustał, bo zatarły go wnet nowe wrażenia i nowo wyrywająca się z umysłu ciekawość. Oto jegomoście zasiedli w rzędach przed wielkim ołtarzem, powdziewali czapeczkowate birety. Strażnicy ogniowi zaciągnęli wartę koło katafalku, zapłonęły świece. Jeszcze nie był w tym kościele pleban taki uroczysty, jak teraz, kiedy sobie tak leżał na oczach tysięcy swoich owieczek, wysoko, wśród blasku świec, w paradnej truchle.

Teraz pleban już przestał być w ich oczach człowiekiem ułomnym. Choćby mu tak który i krzyw był za życia — to teraz darował, rzewnie mu się przypatrywał.

Pleban stał się w oczach ludu święty. Czyż nie leżał na wysokości świętych obrazów? Czyż nie był jak i one oświetlony blaskiem świec? Czyż nie należał już do krainy duchów, zostawiając swoje ciało ludziom i ziemi?

Hej, miał też i Walkosz ze Suchego swoją radość jak nigdy. Stał hań na uboczu i przypatrywał się wszystkiemu. A teraz to aż się

**ELEKTROWNIA MIEJSKA w KRAKOWIE**
przyjmie:

**2-ch palaczy**
do kotłów stałych 28 atm. posiadających praktykę w paleniu kotłami parowymi ze sztucznym ciągiem i podmuchem.

**1 ślusarza-rurkarza**
z praktyką do robót samodzielnych przy remontach rurociągów wodnych i parowych w kotłowni.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Dyrekcji Elektrowni Miejskiej w Krakowie, ul. Dajwór 27. 4113

**GŁUCHOŁASKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE**
(Przedsiębiorstwo państwowe)
**Głuchołazy, ul. Myszkowska nr 66**
ogłaszają

## przetarg nieograniczony

**na budowę garażu w Warteckiej Fabryce Celulozy i Papieru**

Podkładki ofertowe i wszelkie informacje otrzymać można w Głuchołaskich Zakładach Papierniczych, Głuchołazy, ul. Myszkowska nr 66, powiat Nysa.

Oferty należy składać do dnia 11 października 1947 r. w kopertach zalakowanych, nieprzejrzystych, bez godła lub napisu firmowego z wyraźnym napisem „Oferta na budowę garażu" pod adresem: Głuchołaskie Zakłady Papiernicze w Głuchołazach, ul. Myszkowska 66.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 października 1947 r. o godz. 10.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, ograniczenie robót, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa podnoszenia z tego tytułu jakichkolwiek roszczeń. — Pierwszeństwo w równych warunkach — po myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 9. 6. 1947 Nr D. III 1870/7/47 mają osoby wzgl. firmy, które posiadają rachunki w instytucjach finansowych. (PAP) 4098

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU BETONOWEGO »WIBROBETON«**
**Dąbrowa - Górnicza ulica Piłsudskiego 17**
poszukują zaraz

**5 betoniarzy**
oraz
**20 robotników**
niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem Zakładów w Dąbrowie-Górniczej

4093

Poszukuje się
**samodzielnych ślusarzy narzędziowych**
remontowo-maszynowych,
**tokarzy, techn.-elektryka, techn.-mechanika**
**technika-konstruktora**
ze znajomością przyrządów na prasy i
**kreślarzy**
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny **Wytwórni Opakowań Blaszanych DAIMON w Gdańsku**, ul. Ułańska Nr 13/15. 4054

**Przedsiębiorstwo Samochodowe**
**M. Studencki**
**Katowice, Stawowa 5**
Tel. 348-70, 348-72
Kursy Kierowców Samochodowych
Skład części zamiennych i akcesorii samochodowych. 4114

**HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA „MODNE TKANINY"**
**Łódź, Piotrkowska 91,** tel. 220-48.
Poleca w dużym wyborze:
WEŁNY sukniowe, ubraniowe, pelisowe, płaszczowe, korty.
JEDWABIE bluzkowe, sukniowe, białe.
PODSZEWKI fartuchowe, atłasy, satyna, gorsetowe, adamaszek kołdrowy.
SZALE, skarpety, swetry, bielizna damska. 4116

**ZJEDNOCZONE ZAKŁADY WYROBÓW ŚRUBOWYCH i METALOWYCH „BISPOL", BIELSKO, ul. Długa 3**
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na wykonanie urządzeń elektrycznych strony niskiego napięcia podstacji transformatorowej 500 KVA wraz z podłączeniem do rozdzielni elektrowni własnej i uzupełnieniem tablicy rozdzielczej — na oddziale III Zjedn. Zakładów „Bispol", Bielsko — w Białej krak. przy ul. 10-go lutego 105.

Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych w Bytomiu, ul. Powstańców Warszawskich 14, w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy oraz w biurze Dyrekcji Zjedn. Zakładów „Bispol" w Bielsku, ul. Długa 3.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 października rb. o godz. 11-ej w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych w Bytomiu, ul. Powstańców Warszawskich 14, w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy, dokąd należy kierować oferty.

Zjednoczone Zakłady „Bispol" zastrzegają sobie dowolny wybór oferenta, ograniczenie robót i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia z tego tytułu do jakichkolwiek odszkodowań. (PAP) 4104

**ZABRSKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO Zabrze, Wolności 362** (Dział Maszynowy)
zakupi
***silniki asynchroniczne***
krótkozwarte, trójfazowe na napięcie 6000 V.
Dane elektryczne: 200 kW, 1480 obr./min. lub 960 obr./min.
Silniki mogą być budowy otwartej lub okapturzonej. (PAP) 4101

**3-4 października 1947 w kinie „Rialto" w Katowicach**
W ramach Festiwalu filmów radzieckich
**LUBOW ORŁOWA**
bohaterka filmów „Świat się śmieje" i „Cyrk" w nowej komedii muzycznej prod. radzieckiej

**Wiosna**

Z udziałem: **M. Czerkasowa, F. Raniewskiej, M. Konowałowa.** — Reżyseria: **G. W. Aleksandrow.** — Muzyka: **I. Dunajewskiego.** 4111

**3—4. października 1947 w kinie „Zorza" w Katowicach**
W ramach Festiwalu filmów radzieckich
dramat współczesny z życia chirurgów radzieckich

**W imię życia**

Wykonawcy: **W. Chochriakow (Pietrow), M. Kuźniecow (Kolesow), A. Zdrażewski (Położniew).** 4111

## Wolne posady

**GIMNAZJUM** Handlowe Radzyń Podlaski poszukuje nauczyciela organizacji i towaroznawstwa. Wynagrodzenie 17.030 miesięczn. i mieszkanie. 5971d

**KRAWCOWĄ** z roczną praktyką poszukiwana. Katowice, Dworcowa 15, m. 4. 5274g

**OKRYCIARKA** i wykańczarka kuśnierska potrzebne. Pracownia futer Śmigielski, Katowice, Pierackiego 19. 5318g

**SPAWACZ** do cięcia złomu natychmiast potrzebny, Zabrze, Ks. Klemensa 3, m. 2 5297g

**POSZUKUJĘ** czeladnika cukierniczego, siła pierwszorzędna. Zgłoszenia: Zabrze „Wiedza" pod 116. 6005d

**WYKWALIFIKOWANA** siła biurowa potrzebna. Gliwice, Wrocławska 2 a. — Śląski Transport. 6007d

**ZATRUDNIMY** rzutkich, solidnych współpracowników, agentów do Biura Zleceń i Pośrednictwa „Ekspresa", — Wrocław, Kluczborska 21. 6010d

**MASZYNISTKA** - kasjerka potrzebna do Zakładu Szkolnego, majątek Serbie wo koło Jeleniej Góry, telefon 3275. 6013d

**POSZUKUJĘ** pracownika krawieckiego, samodzielnego na duże sztuki za dobrym wynagrodzeniem. — Bronisław Ficek, Głuchołazy, 3 Maja 2. 6019d

**ZDOLNY** pomocnik złotniczy od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia do „Dziennika Zachodniego", Bytom, pod „Złotnik". 5367g

**EKSPEDIENTKA** wybitnie zdolna w branży delikatesowo-spożywczej potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: tel. 340-39 5379g

**SEKRETARKA** - korespondentka, ze znajomością maszynopisma, z praktyką biurową, natychmiast poszukiwana. — Zgłoszenia: Spółdzielnia Spożywców Huty „Ferrum", Katowice II, Krakowska 62. 6028d

**SZKLARNIA,** Czapnik, Katowice, ul. Mickiewicza 30 poszukuje kilku porządnych fachowców. Zgłoszenia natychmiast. Wynagrodzenie dobre. 6033d

**GOSPODYNI** do samotnej osoby potrzebna w Ciepłucach Śląskich - Zdrój, Mireckiego 1, sklep tekstylny. 6034d

**POMOCNIKA** piekarza-cukiernika, samotnego, tylko siłę wykwalifikowaną, poszukuje zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kluczborku. 6036d

## Posad poszukują

**SZOFER** poszukuje pracy, dobre prawo jazdy, miejscowość obojętna. Mysłowice, Korfantego 9, Kios Felikę. 5361g

**MISTRZ** piekarski młody, energiczny zmieni posadę najchętniej do Społem lub Spółdzielni. Oferty: „Czytelnik", Katowice — pod „4958". 5869g

**MŁODA** maturzystka, znająca maszynopisma poszukuje pracy na Zachodzie. Zgłoszenia: Wspólnota, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8, pod 345. 6017d

**MAJSTER** specjalista maszyn do wyrobów papierniczych koperciarek, linjarek itp. przyjmie odpowiednią posadę. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Wspólnota, Kraków, Plac W. Świętych 8, pod 346. 6013d

**CUKIERNIK** deserant obznajmiony dobrze w swoim zawodzie poszukuje pracy. Zgłoszenia: Gliwice, „Czytelnik" pod „Samotny". 5389g

**RUCHALTER** poszukuje pracy ewt. jako kasjer. — Oferty „Czytelnik", Chorzów, pod „903". 5375g

**OGRODNIK** pierwszorzędny fachowiec, przyjmie stanowisko kierownicze. — Oferty: Katowice „Czytelnik" pod „Długoletnia praktyka i teoria". 5373g

**PANI** znajomość kierownictwa stołówki, pensjonatu obejmie od stycznia odpowiednie stanowisko. Podać warunki. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „4954". 5377g

**OSOBA** w średnim wieku zajmie się dziećmi, posiada ukończony kurs wychowawczy, zna dobrą kuchnię. Wiadomość: Dziennik Zachodni", Wałbrzych, pod „Dobra wychowawczyni". 6026d

**OGRODNIK** z 22-letnią praktyką, kawaler, poszukuje posady samodzielnej do prowadzenia plantacji warzywnych i sadowniczych i szklarni. Oferty: N. Szeller, Zakrzewo, p. Kłecko, pow. Gniezno. 6035d

## Kupna

**DYWANY** perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż, Husseln Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-34. 5972d

**RADIOAPARAT,** lampy, części radiowe sprzedasz najkorzystniej: Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 5287d

**STARE BUTELKI** fasonowe pojemności 0,5; 0,7 i 1 ltr. w każdej ilości skupuje firma „Giezet" Bytom, Rynek 26, tel. 48-29. 5217g

2 **MORGI** pola w powiecie Katowickim, nadającego się pod budowę kupię. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Obiekt Przemysłowy". 5285g

**ZAKUPIMY ŁOŻYSKA OPOROWE** Nr. 52218 o wym. d—90, D—135, H—62, Nr. 51218 o wym. d—90. D—135, H—35, Nr. 54218 o wym. d—90. D—135, H2—69. Oferty kierować: **FABRYKA OBUWIA „BATA"** Chełmek, pow. Chrzanów. (PAP) 5931d

## Posad poszukują

**SZOFER** poszukuje pracy, dobre prawo jazdy, miejscowość obojętna. Mysłowice, Korfantego 9, Kios Felikę. 5361g

**MISTRZ** piekarski młody, energiczny zmieni posadę najchętniej do Społem lub Spółdzielni. Oferty: „Czytelnik", Katowice — pod „4958". 5869g

**UWAGA!** Zakłady Rentgenowskie, Sanatoria. Błony prześwietleniowe zużyte, kupię. St. Karpiński, Warszawa-Okęcie ul. Kazimierza Wielkiego 18-3. 5920d

**MASZYNY** kartoniarskie do bigowania, rylowania, szycia itd kupię. Oferty: „Ziemia Pomorska", Bydgoszcz pod „Karton". 6012d

**„TASCHENBUCH** für Maschinenbau" r. 1943, Dubela, kupię Televis, Gliwice, Dworcowa 18, tel. 23-80. 5393g

**LEPIK,** smołę pochodzenia naftowego, kupimy „Labor", Katowice, 3 Maja 23, tel. 306-42. 5353g

**PARCELĘ** budowlaną lub domek z większym ogrodem w najbliższej okolicy Katowic, kupię. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „4960". 5371g

**MANOMETR,** piszący na 30 atm., możliwie Szöfer-Budenberg, dobry ręczny napęd, kupię. Oferty „Czytelnik", Katowice pod „4956". 5374g

**WIĘKSZĄ** parcelę budowlaną w najbliższej okolicy Katowic kupię. Oferty pod „Czytelnik" — „4935". 5376g

**GREMBERG** - Pilze der Heimat — 2 tomy wydanie 1937 Lipsk, kupi Gimnazjum Leśne w Brynku. 6037d

## Sprzedaże

**BERETY,** czapki, pilotki, dostarcza Wytwórnia „Hazet", Warszawa, Kopernika 15. 5794d

**MŁYŃSKIE** maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków Mazowiecka 35. 5957d

**WYTWÓRNIA** bielizny Roman Jaźwiński poleca koniekcje damska, jedwabną i ciepła. Łódź, Narutowicza 93a — 9, tel. 148-18. 5958d

**SZCZOTKI** — pędzle — poleca: Bazar Ludowy, Katowice, Moniuszki 10. tel. 302-03. — Hurt — 5828d

**GABINET** męski nowoczesny i radio okazyjnie sprzedam. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „4889". 5275g

**WĘŻE** izolacyjne gazowe uszczelki wytwarza R. Hill Tarn. Góry, Kościuszki 5. 5250g

**FUTRO** karakuowe modne z całych skór sprzedam, tel. 307-32. 4364g

**DWIE SYPIALNIE** i inne meble domowe do sprzedania. Katowice, Górnicza 15, m. 3. 5296

**HURTOWNIA,** tel. 353-23 sprzedaje kupcom po cenach hurtowych druciaki i gwoździe budowlane. 5320g

**BIURKO** nowe pokojowe (orzech) sprzedam, Katowice, Francuska 23, m. 5. 5289g

**CIĄGNIK** na chodzie sprzedam. Kraków, Ramza, Długa 17, sklep. 6016d

**AUTOBUS** 25-osobowy na chodzie, stan bardzo dobry z powodu rozwiązania spółki sprzedamy. Wiadomość: Zabrze, Dworcowa nr. 8, m. 10, Bierkowska. 6004d

**SPRZEDAMY:** Motory: MAN 4-ro cylindrowy, Mercedes 4-ro cylindrowy. Katowice, tel. 352-32 — Śląski Transport. 6006d

**CUKIERKI,** karmelki, czekolady w dużym wyborze wysyła za zaliczeniem Fabryka Cukrów Waniel i S-ka, Wrocław, Nowowiejska 18. Cenniki na żądanie. 6009d

**SPRZEDAMY** 2 płuczkarki do mycia owoców i jarzyn bez motorów oraz komplet umeblowania do pokoju przyjęć, w dobrym stanie. Mysłowice, telefon 220-02. 6040d

**SPRZEDAM** okazyjnie skrzynkę biegów do GMC. Wiadomość: Gliwice, Nowowiejska 2. Sprzedaż części samochodowych — Bracia Sudoł. 5395g

**OKAZYJNIE** skrzypce koncertowe i rower na nowym ogumowaniu, sprzedam. — Oferty Czytelnik Katowice pod „4974". 5354g

**PSA** legowca do polowania, rasowy po tresurze, osiemnaście miesięcy — sprzedam. Bytom, Dworcowa 24, m. 7, Hetmański. 5352g

**SAMOCHÓD** osobowy — „Aero", 4 cylindrowy — nowy, sprzedam, Bytom, Daszyńskiego 4/8, telefon 27-15. 5355g

**MOTOR** elektryczny z rozrusznikiem 36 K. M. 360 Volt. 725 obrotów sprzedam. Zakład elektromechaniczny, Mieczysław Mucha, Jędrzejów, ul. 14 Stycznia 115. 5359g

**MOTOCYKL** „Victoria" 350 ccm., rejestrowany na chodzie. Psa wilczura 4 miesięcznego sprzedam. Zgłoszenia tel. 23-02. 5360g

**RADIO** nowe, 8 lampowe, marki „Ingelen" okazyjnie sprzedam. Katowice, Kościuszki 31a, m. 2. 5362g

**BIAŁY** dog, 4-ro miesięczny do sprzedania. Okazyjnie, tel. 310-53. 5372g

**„OPEL"** 4 cylindrowy, kabriolet (limuzyna) stan 10 proc. zużycia, sprzedam. Wiadomość Katowice, telefon 305-41. 5397g

## Gotówka

**WSPÓLNIKA** z kapitałem 2—3 milionów do gospodarstwa rolnego przyjmę. Oferty sub K. M. do „Dziennika Zachodniego" Katowice 5991d

**POSZUKUJĘ** 2-3 spólników do nowo-otworzenia wyrobu sukna z większym kapitałem. Zgłoszenia: „Czytelnik" Bielsko pod „wspólpraca". 5996d

## Zamiany

**OKAZJA.** Zamienię inwentarz gospodarczy żywy (para koni i kilka krów) i martwy (komplet nowych maszyn rolniczych) na domek-willę z ogrodem w okręgu przemysłowym. — Oferty „Czytelnik", Katowice, pod „Pilne Nr. 110". 5363g

**ZAMIENIĘ** dom w Warszawie 16 izb w tym mieszkanie 3 izbowe wolne na podobne w okolicy Katowic, Grzeszczuk, Mysłowice Parkowa 20. 5282g

**ZAMIENIĘ** sztancę hydrauliczną na ekscentryczną. Zgłoszenia: Firma „Wi-Kun", Szczecin, Al. Powstańców 29. 6000d

## Mieszkania

**MIESZKANIE** 2, 3 **POKOJOWEGO** z wygodami w Katowicach, lub Brynowie poszukuję pilnie. Oferty kierować „Czytelnik" Katowice pod „4824" 5171g

**ZAMIENIĘ** 3 pokoje nowoczesne z wszelkimi wygodami w Łodzi, śródmieście, na podobne w Katowicach lub w Chorzowie, tel Katowice 337-68, tel. Łódź 103-40 5244g

**ZAMIENIĘ** 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, telefonem w śródmieściu Chorzowa, na podobne w Gliwicach 3 do 4 pokoi. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „Janota". 5313g

**PIĘKNE** 4-pokojowe mieszkanie (super komfort) centrum Bielska z ogrodem, zamienię na 3 pokoje z komfortem najchętniej w Willi. Zgłoszenia: „Czytelnik" Bielsko pod „Piętro". 5095d

**INŻYNIER** na poważnym stanowisku, poszukuje 2 lub 3 pokojowego mieszkania, komfort, Ligota lub okolice. Zwrot kosztów remontu zapewniony. Oferty: „Dziennik Zachodni". Katowice pod „Spokój". 5356g

## Lokale handlowe

**HURTOWNIA** prywatna poszukuje magazynu o powierzchni ca 200 m² w Katowicach. Oferty „Czytelnik" Katowice pod 4934. 5327g

**SKLEP** z mieszkaniem — punkt bardzo dobry — wydzierżawię na najdogodniejszych warunkach, względnie odstąpię za zwrotem kosztów. Zgłoszenia: „Dziennik Zachodni", Wałbrzych, pod „Sklep". 6024d

**SKLEP** spożywczy i nasion w najlepszym punkcie w mieście, dobrze zaprowadzony, z powodu choroby do sprzedania lub przyjmie spólnika. Oferty „Czytelnik" Katowice pod 6029K 6029d

## Lekarskie

**POWSZECHNA PRZYCHODNIA DENTYSTYCZNA,** przyjmuje Katowic, Dyrekcyjna 4. 5347g

## Nauka i sztuka

**KORESPONDENCYJNE** kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 5973d

**DAWNA** profesorka z „Alliance Francaise" udzieli lekcji oraz konserwacji francuskiego pojedyńczo i małych kompletach. Zgłoszenia Katowice, Mariacka 18a, m. 8, — godz. 17 — 19. 5387g

**KROJU** damskiego, dziecięcego oraz bielizny — wyucza Sojkowa, Katowice, Teatralna 10 5381g

## Zguby

**ZGUBIONO** 30/IX na peronie w Katowicach portfel z wszelkimi dokumentami na nazwisko Kloze Tadeusz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Lublinic, Opolska 50. 5383g

**KTO** znalazł teczkę z dokumentami handlowymi Zofii Imiołczyk, Katowice, Warszawska 71, proszony jest o zwrot przynajmniej dokumentów pocztą. Nagroda zapewniona. 5385g

## Poszukiwania

**OLGA** Gielówna ze Stan.-sławowa ul. Sokoła 12, córka Jana i Julii nauczycielka poszukiwana. Wiadomość: A. Karpiński Kraków, Słowackiego 66 m. 8. 4691g

**ŻYWIEC** poszukuje Zygmunta Gadeckiego i prosi o powrót do niego. 5897d

**POSZUKUJĘ** syna Mieczysława Mottela ostatnio zamieszkałego w Jaremczu woj. stanisławowskim, zabranego do Niemiec na roboty. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Maria Mottel, Wrocław-Pilczyce 37. 5339g

**KLISZ** Władysława, Wrocław, Żmigrodzka 13, poszukuje siostry Abczyńskiej Józefy przybyłej z Rosji, pow. Dżambuł. 6011d

**KTO** wie o losie Józefa Tilickiego, który w 1944 r. znajdował się w Kolbergu, Börsenstrasse 36 — Lager. Proszony jest o powiadomienie Władysława Kuliżanka, Kraków, ul. Sołtyka 11/3. 6015d

**KIERCA** Rozalię i Michała ze Stanisławowa poszukuje Chudzikowicz Alojzy ze Stanisławowa. Wiadomość: Wolsztyn, woj. Poznańskie, ul. Poznańska 40. 5394g

**NAWOJSKĄ** Wandę ze Lwowa, Długosza 33 poszukuje Iza Białkowska, Halsingborg, Billeplatse 2 — Szwecja — wkrótce wyjeżdżam. 6030d

**POSZUKUJĘ** syna Smolkiewicz Tadeusza, lat 15, ucznia 7 kl., urodz. we Zworze, pow. Sambor, zamieszkałego ostatnio w Gorlicach, woj. Rzeszów, który wydalił się z domu dnia 12/I 1947 r. Ktokolwiek zna jego miejsce pobytu, proszony jest o zawiadomienie za wynagrodzeniem 5.000 zł., pod adresem: Smolkiewicz Józef, Gorlice, Dworzysko 13a. 6038d

## Unieważnienia

**UNIEWAŻNIAM** skradzione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej, kartę rowerową i inne papiery, Jasek Wojciech. Proszę o zwrot. 5341g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione wszelkie dowody osobiste na nazwisko **Janusz Anna,** Bytom, Katowicka 5. 5304g

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód tożsamości 16529 wystawiony DOKP. Warszawa, książeczkę biletową, świadectwa szkolne. Ceret Marian, Zebrzydowa, gmina Czarna, pow. Bolesławice. 5343g

**UNIEWAŻNIAM** skradziony tymczasowy dowód osobisty Wiktoryn Nowakowski, Mokre pow. Mogilno. 5309g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione na trasie Katowice — Wrocław dokumenty wraz z kartą rozpoznawczą nr 5, wystawioną w G. G. oraz inne dokumenty na nazwisko Bieroński Jan, zam. Biała Krakowska, Graniczna 12. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. 5290g

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty na nazwisko Barlik Magdalena. Będzin. 5340g

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty wydany na nazwisko Piotrowska Zofia. 5986d

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód konia Nr ew. 248 wyst. na nazwisko Inż. Paweł Sikora, Brenna 271, pow. Cieszyn. 5990d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty na nazwisko Pławecki Władysław, Katowice, Kopernika 2. 5325g

**UNIEWAŻNIAM** zaginione zaświadczenie obywatelstwa Kaczmarczyk Hildegarda, Zabrze, Henryka 61. 5335g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną Nr. 1766/1719 wydaną dnia 3/4-47 nazwisko Kotula Maria, Pawłów. 6003d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty, przydział mieszkaniowy, karte rejestracyjną na nazwisko Jabłońska Eugenia, Opole, ul. Kośnego 19. 6020d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione wszystkie dokumenty. Czerwińska Emilia, Gliwice, Chorzowska 49. 5392g

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację nr. 107 na nazwisko Bil Władysław. 5391g

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód osobisty, zaświadczenie własności ruchomości, wydany w Tarnowie. Legitymacja służbowa Zj. Przemysłu Nawozów Sztucznych Gliwice. Zaświadczenie powrotu z obozu ZSSR. Hahn Bronisław. 6390g

**UNIEWAŻNIAM** skradziony w Gliwicach odcinek zameldowania, Zięba Maria Gliwice. 6388g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione wszelkie dokumenty osobiste, Feliks Markiewicz, Katowice. 5357g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną deklarację wierności Państwu Polskiemu — Szula Brygida, Bieruń Stary. 5364g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację kolejową nr. 387025 na nazwisko Szczudło Maria, Bytom, Towarowa nr. 6. 5366g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie rejestracji R. K. U. Dębice oraz inne dowody osobiste na nazwisko Paciorkowski Stanisław, Krapkowice, (Opole), ul. Młyńska 1. 5368g

**UNIEWAŻNIAM** skradzione wszelkie dokumenty osobiste. Suszka Franciszek, Katowice. 5370g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację PPR na nazwisko Hebel Tadeusz, zamieszkały Biały Kamień. 6023d

**POKOST**
czysto lniany gwarantowany — poleca:
**Olejarnia Pomorska**
**Sopot, ul. M. Stalina**
662, tel. 521-87. 4075

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty; dowód osobisty wystawiony 6. 11. 46 przez Zarz. Gminy Skoczów, zaświadczenie rej. RKU Cieszyn Nr. 3288, przepustkę graniczną do Czechosł. ważną do dnia 31XII-47, na nazwisko Rycko Jan, Błądnice Dolne 17, pow. Cieszyn. 5382g

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację służbową, wydaną przez Wyższy Urząd Górniczy, Katowice na nazwisko Panek Waleria. 5386g

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty. Strzelok Gertruda. Chorzów, Lwowska 60. 5376g

**UNIEWAŻNIAM** zgubione 2 dowody osobiste, metryki urodzenia dzieci, odcinki zameldowania na nazwisko Rudziński Michał, zam. Wałbrzych. 6022d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zielone zaświadczenie wydane przez Dyrekcję Kopalni „Mieszko" na nazwisko Krauze Hildegard — zamieszk. Wałbrzych. 6025d

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania z odciskiem palca, dowód pracy na nazwisko Małecka Pelagia, zamieszk. Kwietniów, pow. Jawor. 6021d

## Róż

**WSZELKIE** roboty tokarskie (galanterii drzewnej) wykonuje fabryka wyrobów drzewnych. Bracia Jan i Adolf Borowy w Makowie, Podhalańskim. Oferty na żądanie. 5740d

**OSTRZEGA** się przed kupnem **maszyny do pisania** walizkowej nr 072884, skradzionej z lokalu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Gliwicach. 5342g

**ZAKŁAD** Mal. - Lakierniczy Bryza Michał, Katowice, Opolska 17, Tel. 322-40. Wykonuje: szyldy reklamy itp., odnawia pokoje. 6001d

**ZAKŁAD** Parkieciarski, Kaczmarek Dezydery, Katowice, Opolska 17, tel. 355-68. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres parkieciarstwa. 6002d

**DOBRZE** wynagrodzimy za zmontowanie i uruchomienie suszarki na owoce i jarzyny. Mysłowice, telefon 220-02. 6041d

**PODZIĘKOWANIE** Dr. **Kurzrokowi,** dr. **Kowalczykowi** za wyleczenie mnie z ciężkiego zapalenia nerwów oraz dr. **Helmanowi** i dr **Pawlecie** za sumienną i troskliwą opiekę, tą drogą składam serdeczne **Bóg Zapłać!** Ardelli Maria, Bytom. 5365g

**PRZYJMUJE** się wszelką garderobę do szycia. Katowice, Raciborska 35a, m. 7. 5330g

## Teatr Miejski w Sosnowcu

# „Ojczyzna"

### Sztuka w 3 aktach Z. Morozowicz — Szczepkowskiej

Rzecz dzieje się współcześnie w Warszawie. Rozmowy rodzinne, jeśli się tak można wyrazić, gdyż występują trzy kobiety nie związane ze sobą właściwie węzłami rodzinnymi — matka, przybrana córka i pomocnica, obracają się koło tragicznych wspomnień wojennych. Przyjeżdża niespodziewanie syn pani Tomickiej i tezami o długu wdzięczności wobec Anglii, potrzebie pracy na emigracji itp. wywołuje konflikt, którego istotą jest po prostu problem: pozostać w dobrobycie za granicą, czy wrócić do cięższych wprawdzie warunków, ale we własnym kraju.

Wątpię, czy publiczność prapremiery (zajmowała zresztą zaledwie kilka rzędów i to nie bez reszty) trzeba by przekonywać o słuszności tezy sztuki (praca w kraju). Nie wątpię natomiast, że trzeba by o tym jeszcze przekonać po ostatnim akcie, Jacka. Bo aczkolwiek wyczuwa się słuszność po stronie Basi, to jednak nie tyle ze względu na argumenty jakimi szermuje, ile raczej instynktownie. A Jacek, wydaje się, pozostaje w kraju (czy na pewno?) raczej dlatego, że dowiaduje się w międzyczasie o miłości Basi, a na koniec uderzony jest tragedią matki, która nie przypuszczała, że syn przyjechał do Polski tylko z misją i chce wrócić z powrotem do Anglii.

W poszczególnych aktach nużyć musi widza dosyć nienaturalny niekiedy charakter rozmowy. Odnosi się wrażenie, że pewne zdania wypowiedziane są specjalnie dla sali. Taką deklamacyjną cechę posiada np. rozmowa między p. Tomicką i Basią w pierwszym akcie, podczas rozbijania wykopanej z ziemi tajemniczej puszki, jak się później okazuje, że znacznymi oszczędnościami po zamordowanej przez Niemców ciotce. Nawiasem mówiąc, nie wyobrażam sobie już nie tylko dwóch kobiet, ale w ogóle ludzi, którzy by zamiast podniecenia i napięcia w takim momencie potrafili przez szereg minut wspominać wojenne wypadki.

Nieco sztucznie wypadła również scena z amerykańskimi darami w paczce. Sztucznych momentów nie brak także, mimo wszystko w akcie trzecim. „Mimo wszystko", gdyż naprężona atmosfera i ferwor dyskusji przywraca już bardziej wrażenie naturalności. Lepszymi momentami wszystkich aktów są same zakończenia każdego z nich i zawarte w nich akcenty. Ale to dosyć nie wiele jak na całą trzyaktową sztukę.

Przejścia wojenne uczyniły z pani Tomickiej kobietę trzeźwą i opanowaną nie pozbawioną przy tym głębokich uczuć. Rolę, zresztą niezbyt trudną odegrała zupełnie dobrze p. **Helena Larys-Pawińska.** Dobrą była również p. **Maria Pohorecka** w roli Ignasiowej. (Czy to prawda, że w obecnej Warszawie, w podeszłym wieku pomocnice domowe całują po rękach dwudziestokilkoletnie panienki?) Trochę niewdzięczną rolę z uwagi na nieszczęsne deklamacje, głównie w pierwszym akcie miała p. **Zofia Michalska** (Basia). Niemniej jednak wywiązała się poprawnie z trudnego zadania, starając się pomyślnie zatrzeć wrażenie sztuczności tej roli. Słabiej wypadł Jacek **(p. Władysław Lasoń).** Niedawny żołnierz ma w sobie oczywiście trochę sztywności w ruchach, ale można je było nieco uelastycznić. Dlatego też lepsze były chwile ożywionej dyskusji przy stole w trzecim akcie, a byłyby zupełnie nienaganne, gdyby wyraz twarzy stał się bardziej zmienny i żywszy.

Dekoracje projektowane przez p. **Jerzego Szeskiego** i wykonane przez p. **Ksawerego Halickiego** dobre, aczkolwiek skromne. Reżyseria p. **Stanisławy Zbyszewskiej.**

**Zastępca.**

### Wizyta francuskiego dziennikarza

# Przedstawiciel SFIO we Wrocławiu

**Wrocław (st). W stolicy Dolnego Śląska bawił w sobotę, 27 bm. znany dziennikarz francuski, kierownik wydziału zagranicznego SFIO (Francuska Partia Socjalistyczna) Gerard Valentin. Reprezentuje on w Parlamencie francuskim skrajną lewicę.**

**Gerard Valentin w czasie ostatniej wojny przebywał w niewoli niemieckiej, skąd następnie zwolniony brał udział we francuskim Ruchu Oporu, będąc jego głównym organizatorem.**

**Dziennikarz francuski w ciągu kilkudniowego pobytu w Polsce zwiedził Górny Śląsk, Wybrzeże polskie i Warszawę. We Wrocławiu gość francuski oglądał ważniejsze zakłady przemysłowe, m. inn. Państwową Fabrykę Wagonów, która wywarła na nim wielkie wrażenie.**

## Odbudowa Muzeum Wrocławskiego

**Wrocław** (PAP). Już drugi miesiąc prowadzone są w przyspieszonym tempie prace nad odbudową największego na Dolnym Śląsku Państwowego Muzeum we Wrocławiu.

Dotychczas wykonano szereg prac murarskich, stolarskich i dekarskich jak również odgruzowano wnętrze budynku oraz przyległe place. Na pierwszy etap prac przy remoncie Muzeum Wrocławskiego Ministerstwo Odbudowy przekazało 9 milionów zł. Po ukończeniu pierwszego etapu remontu w listopadzie br. przystąpi się natychmiast do uruchomienia galerii obrazów.

## Dla Warszawy

**Bielsko** (sar). Na zakończenie miesiąca odbudowy Warszawy Zawodowa Straż Pożarna Bielska-Biała urządziła w niedzielę ćwiczenia pokazowe na 6-cio piętrowym budynku mieszkalnym przy ul Nadrzecznej, budząc podziw licznie zebranej publiczności przedstawiciele obu miast przeprowadzali kwestę na rzecz stolicy.

*Z sali koncertowej*

# Pierwszy niedzielny koncert filharmoniczny

Na odbywający się obecnie Międzynarodowy Konkurs Muzyczny w Genewie (22. 9. — 5. 10.), niestety, nie wyjechali wszyscy zakwalifikowani na ogólnopolskich eliminacjach w Warszawie. Na przeszkodzie stanęły, jak słychać, głównie względy dewizowe. Dotknęło to aż trzech muzyków z Katowic: Edwarda Statkiewicza i Fryderyka Sadowskiego — skrzypce i B. Paprockiego — śpiew. Zamiast więc w Genewie, wystąpił Fr. Sadowski w pierwszym popularnym koncercie filharmonicznym w Katowicach, który odbył się w niedzielę 28. 9. W programie tego koncertu wykonana była śliczna — nadająca się szczególnie na koncerty popularne, bo łącząca w sobie wysoką wartość artystyczną i dostępność muzyczną — Serenada M. Karłowicza, Koncert skrzypcowy Mendelssohna, „Mała uwertura" Bizeta i Uwertura koncertowa Wł. Żeleńskiego „W Tatrach".

Zarówno w Koncercie Mendelssohna, jak i w szeregu bisów (Gawot Bacha, Rondo Bazziniego „Źródło Aretuzy" Szymanowskiego pokazał Fryderyk Sadowski bardzo dobre przygotowanie techniczne i piękną klasę wirtuozowską. Romantyczny Mendelssohn był w interpretacji Sadowskiego trochę za nadto obiektywny. Temperament Sadowskiego skierowany został więcej w stronę błyskotliwej techniki i wirtuozerii, niż w kierunku pogłębienia tonu i ekspresji. Niemniej jednak należy stwierdzić, że obiecujący ten skrzypek umie zainteresować słuchacza swoją sztuką. Do szczególnie pięknie wykonanych bisów wypada zaliczyć czystego stylowo i technicznie wypracowanego Bacha i finezyjnie Szymanowskiego.

Włodzimierz Ormicki towarzysząc do Koncertu Mendelssohna wydobył z orkiestry, szczególnie z drzewa (flety, oboje, klarnety, fagoty) wiele subtelności, szkoda tylko, że dyrygent nie postarał się o komplet głosów dla kwintetu smyczkowego, skutkiem czego orkiestra w Mendelssohnie musiała być nieco zredukowana. Również wykonanie innych utworów pod dyrekcją W. Ormickiego stało na wysokim poziomie i zostało przyjęte przez publiczność z dużym uznaniem.

Na marginesie tego wartościowego i bardzo dobrze wykonanego programu pierwszego koncertu popularnego warto zaznaczyć, że sukces artystyczny (orkiestry, dyrygenta i solisty) był o wiele większy niż sukces kasowy. Piękne dni wrześniowe nie sprzyjają widocznie imprezom w lokalach zamkniętych. Spodziewać się jednak należy, że dobra opinia o poziomie wykonawczym koncertów ściągać będzie coraz liczniejszych miłośników muzyki. Szczególnie młodzież licznych szkół muzycznych i ich rodzice — którzy przecież powinni mieć wspólny język z kształconymi w muzyce swoimi dziećmi — powinna stanowić większą część słuchaczy popularnych koncertów filharmonicznych.

**M. J. Michałowski**

**CZY MOŻNA SPAĆ Z JEŻEM?...**
Kapitalny reportaż na ten temat podaje MAGAZYN ILUSTRACJI i FOTOGRAFII »KRAJ«
Numer 4-ty już w sprzedaży.
4107

## SPORT *Uzupełniamy braki*

# Wydawnictwa sportowe PUWF

**Katowice.** Każdego, kto interesuje się zagadnieniami wychowania fizycznego i sportu, uderzyć musiał brak literatury fachowej. Głód książki fachowej w dziedzinie wf. i sportu jest wielki. Rzesze młodzieży, zorganizowanej w PW., w PRW i w poszczególnych organizacjach młodzieżowych, łaknią książki sportowej. Nauczyciel szkoły średniej czy powszechnej, instruktor czy trener — potrzebuje dobrej, fachowej książki. Do tej pory książka sportowa jest unikatem. Zaledwie kilka prac wydanych zostało po wojnie.

Wobec wielkiego rozwoju techniki sportowej, przedwojenna literatura fachowa okazała się przestarzała. Stan taki nie może trwać nadal. Dlatego też Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego wraz z Wydawnictwem „Prasa Wojskowa" przystąpiły do akcji wydawniczej w zakresie literatury sportowej. Jako zasadę przyjęto wysoki poziom fachowy, taniość i masowość wydawnictwa. W obecnej chwili kilkudziesięciu najlepszych fachowców pracuje nad biblioteką PUWF-u. Szereg książek jest już opracowanych, szereg znajduje się w druku, kilka zaś ukaże się na półkach księgarskich w najbliższych dniach.

Plan wydawnictw obejmuje: Popularną bibliotekę PUWF i PW, w ramach której ukażą się opracowania wszystkich konkurencji sportowych. Sposób opracowania będzie przejrzysty i jasny, tak, żeby ćwiczący mógł odnieść korzyść nawet bez pomocy instruktorów. Format kieszonkowy, ilość stron 50 lub 100, oraz bibliotekę PUWF i PW. Pomyślana jest ona głównie jako pomoc niezbędna dla instruktorów, studentów i absolwentów Wyższych Uczelni WF. Będą to opracowania wyczerpujące i gruntowne, pisane przez najlepszych fachowców krajowych i zagranicznych.

Ponadto wydawany będzie miesięcznik „Wychowanie Fizyczne". Wydawnictwo to ma uzupełnić lukę, jaka istnieje na odcinku poważnych wydawnictw fachowych z dziedziny wf. i sportu. Redaktorem naczelnym tego miesięcznika będzie były dyr. kier. CIWF, a obecny przewodniczący Prezydium Państw. Rady WF. i PW. gen. dr. Zygmunt Gilewicz. Miesięcznik ukaże się w ciągu najbliższych tygodni.

## „Tour de Pologne" na ekranach

**WARSZAWA. Od piątku, dnia 3 października, kina polskie wyświetlają specjalne wydanie „Przeglądu Sportowego" poświęcone „Tour de Pologne". Operator Polskiej Kroniki Filmowej towarzyszył zawodnikom przez cały czas zawodów, utrwalając na taśmie filmowej najbardziej interesujące momenty biegu.**

**Reportaż z „Tour de Pologne" montowała Ludmiła Perska-Nekrasowa. Opracowanie redakcyjne — Zygmunt Weiss.**

## *DROBIAZGI*

**Paryż.** W Tarbes w Pirenejach odbyły się wczoraj zawody motocyklowe z udziałem kierowców francuskich, angielskich i włoskich. W zawodach tych zwyciężył Anglik Anderson, tegoroczny zdobywca motocyklowego „Grand Prix Europy", jadąc na „Nortonie". Drugie miejsce w wyścigu zajął Włoch Perna przed zawodnikiem angielskim Thomasem.

NOWY JORK. Jeden z najlepszych tenisistów Szwed Thorsten Johanssen został niespodziewanie wyeliminowany w 3 rundzie rozgrywek o mistrzostwo Południowo-Zachodnich Stanów Zjednoczonych przez mało znanego zawodnika amerykańskiego George Richardsa. Johansson przegrał 4:6, 7:5, 12:14. Porażka Szweda jest dużą sensacją, gdyż ogólnie spodziewano się, że dojdzie przynajmniej do ćwierćfinałów, gdzie przeciwnikiem jego miał być reprezentant USA Ted Schroeder.

### W Jeleniej Górze

# Najwęższy ośrodek sportu lotniczego

JELENIA GÓRA. Aeroklub Jeleniogórski, zorganizowany pod koniec 1945 r., rozwinął się w największy ośrodek sportu lotniczego na Dolnym Śląsku. Skupia on dziś w swych szeregach 979 członków zwyczajnych oraz 34 trenujących pilotów motorowych i 87 pilotów szybowcowych. Aeroklub posiada 2 oddziały: w Kudowie-Zdroju i Świdnicy. Sprzęt techniczny Sekcji Motorowej stanowią 2 samoloty typu PO-2 oraz samolot amerykański typu „Piper". Piloci Sekcji Motorowej wykonali ponad 700 lotów treningowych oraz 55 przelotów w łącznym czasie 190 godz. Ponadto Aeroklub posiada ruchliwą Sekcję Szybowcową, która ma do swej dyspozycji 11 szybowców, w tym 2 w remoncie. Sekcja Szybowcowa wykonała dotychczas 240 lotów w ciągu 70 godzin. Na specjalnych kursach praktycznych przeszkolono 102 pilotów szybowcowych, a pięciu szybowników kategorii C skierowano na kurs instruktorski.

Sekcja Wyszkolenia Teoretycznego zorganizowała 7 kursów, które przeszkoliły 350 słuchaczy pod fachowym kierownictwem 8 instruktorów. Sekcja propaga dowa Aeroklubu Jeleniogórskiego współpracuje ściśle z z organizacjami społecznymi i politycznymi. Przy Aeroklubie istnieje biblioteka, wyposażona w dzieła fachowe i beletrystyczne.

Wielkim wysiłkiem i nakładem pracy zorganizowano przy niej Szkołę Modelarstwa Lotniczego, która znalazła pomieszczenie w dawnym budynku fabrycznym i jest pod względem wyposażenia i liczby uczniów jedną z największych w Polsce. W chwili obecnej z nauki korzysta ok. 300 modelarzy. Szkoła posiada nowo organizowaną filię w Spokojnej Górze.

Z dotychczasowych prac Aeroklubu na specjalne dokrelenie zasługuje wybudowanie hangaru samolotowego, przebudowa baraku na hangar szybowcowy oraz doprowadzenie lotniska do stanu używalności.

# O tytuł mistrza świata

### walczy Anglik z Amerykaninem

**Nowy Jork.** (obsł. wł.). Czyni się tu przygotowania do ewentualnego meczu bokserskiego o mistrzostwo świata w wadze muszej pomiędzy dotychczacowym mistrzem, Amerykaninem Manuelem Ortizem i zwycięzcą meczu o mistrzostwo Europy, który miał miejsce w Manchester pomiędzy Peter Kane i Theo Medina.

Jak wiadomo, mecz zakończył się zwycięstwem Anglika Kane na punkty. Kane jest umieszczony na drugim miejscu na liście najlepszych bokserów świata w wadze muszej, opublikowanej w sportowej gazecie amerykańskiej „The Ring".

## Walka Cerdana w Bostonie

**Boston. Mistrz Europy wagi średniej, Marcel, Cerdan, spotka się 10 października w Bostonie z Zalem Priestem.**

**Walka zastała zakontraktowana na 10 rund.**

## Hansenne chce pobić rekord świata

**Paryż. Znany średniodystansowiec i rakordzista Francji Marcel Hansenne ma zamiar, podczas swego niedzielnego występu (5. X.) na stadionie „Jean Bouin" w Paryżu poprawić swój własny rekord Francji na 800 m, wynoszący 1:49,8 min.**

**Jednocześnie Francuz zamierza poprawić rekord świata w biegu na 880 jardów. Rekord ten wynoszący 1:49,2 min. należy do Anglika Sydneya Woedersona i ustanowiony został w Londynie w roku 1938.**

## Sukces tenisistów Rumunii

**Nowy Jork. Tenisiści rumuńscy Vinni i Magda Rurak wygrali turniej tenisowy w Allentown.**

**W finale gry pojedynczej mężczyzn Vinni Rurak pokonał dobrego tenisistkę amerykańskiego Seymoura Greenberga 6:3, 6:3, 4:6, 7:5, a Magda Rurak wygrała finał gry pojedynczej kobiet, bijąc Jean Metzler 6:1, 4:6, 6:1.**

# *Pod włos...*

## W sprawie taniecznosci

**Co to jest taniecznosć? Taniecznosć jest chorobą, która w ostatnich czasach szerzy się nagminnie po całej Polsce. Na chorobę tę zapadają wyłącznie ludzie (nigdy zwierzęta), a objawia się ona — na afiszach. Na afiszach rozmaitych, zielonych, czerwonych, białych — zaś forma owej choroby przedstawia się na przykład tak (afisz ze Skałeczna, Dolny Śląsk):**

Hallo: Uwaga

Zw Osad Woj
Dnia 16 tojest Sobta urzadza
Wjelka Zaba vy Taniecznq
wsali PPR Skalecznie Sred
na kturą zaprasza wszystkich
cztonkow isympatyków
zaopaczono wBufet; Komitet

**Albo tak (afisz z Władowic, pow. zawierciański):**

O. S. P. wSkałce
urzadza niedziele dnia 17 8 1947 roku
Zabawę Tanieczna
która zaprasza całe społeczestwo
Początek o godzinie 16
Bufet ba miejscu
Cena biletuw od 35 do 45

**Albo też tak (afisz z Bielska):**

Przysposobie Rolniczo-Wojskowe
w Starym Bielsku
odegra dnia 21. IX. b. r.
w Domu P. P. R. w Starym Bielsku
przedstawienie p. t.
Pan Twardowski
(Czarnoksiężnik.)
Melodram w 4-ch aktach
ześpiewami i tańcami
początek o godzinie 17.tej.
Czysty zysk przeznacza się na zakup sprzętu spoprtowego
Po przedstawieniu zabwa tanieczna

**Na podstawie tych kilku przykładów każdy może się dokładnie zaznajomić z symptomami choroby zwanej taniecznością, i przekonać się, że jest ona bardzo groźna. Jak już wspominaliśmy, szerzy się ona nagminnie, ogarnia szerokie rzesze naszego społeczeństwa, a jakoś nie widać żadnych oznak, aby jej kto przeciwdziałał**

**Wzywamy więc wszystkich ludzi dobrej woli do walki z taniecznością i bijemy na alarm! Precz z taniecznością! Osoby chore na taniecznosć należy jak najszybciej izolować i pod żadnym pozorem nie pozwalać im na rozprzestrzenianie choroby. To znaczy, pod żadnym pozorem nie pozwalać im na pisanie czy drukowanie afiszów! Po odizolowaniu zaś chorych na taniecznosć należy ich leczyć. Czyli:**

**Wziąć łopatę do ręki i tą łopatą kłaść im do głowy naukę czytania i pisania. Przy tej zaś sposobności trzonkiem od łopaty walić facetów poniżej pleców.**

**Niejaki X.**

* * *

**P. S. Państwowe Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Nowej Wsi składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji i Radzie Zakładowej huty Pokój w Nowym Bytomiu za przeprowadzenie gruntownego remontu dachu na budynku gimnazjalnym. N. x.**

**SŁOMA PRASOWANA i SIANO**
do nabycia
**Dom Rolniczo-Handlowy**
Aleksander Jeżewski
POZNAŃ, ZACISZE 4. — Telefon 49-81
4109

**PAŃSTWOWA FABRYKA CHEMICZNA „AZOT" w JAWORZNIE**

zatrudni natychmiast:

**1 buchaltera**
rutynowanego do kosztów własnych
**1 rysownika** do oddziału budowlanego
**2 techników** do biura konstrukcyjnego
**1 magistra chemii** do laboratorium
**1 młodszego technika - chemika** do laboratorium
**1 starszego technika - chemika** do ruchu, lub
**1 inżyniera chemika** z 2-letnią praktyką
**3 maszynistki rutynowane** oraz
**53 robotników niekwalifikowanych.**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.
4073

**HUTA FERRUM**
**KATOWICE II**
poszukuje
**10 TOKARZY**
**5 ŚLUSARZY BUDOWLANYCH**
**10 INSTALATORÓW**
**2 SPAWACZY ACETYLENOWYCH**
**5 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH**
**4 MURARZY**
**2 CIEŚLI**
**2 STOLARZY**
**5 FREZERÓW**
**2 KOWALI**
**2 POMOCNIKÓW KOWALSKICH**
**5 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH**
**2 POMOCNIKÓW PALACZY**
**2 SZKLARZY**
**15 SUWNICOWYCH (KRANIARZY)**
**30 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIK.**

Oferty lub osobiste zgłoszenia do Wydziału Personalnego, Katowice II, ul. Hutnicza nr 3.
Kandydaci winni przedstawić zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy.
Warunki płacy według umowy, obowiązującej dla Przemysłu Hutniczego.
(PAP) 4083

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73 305-73. 355-83. 311-84. — Dział ogłoszeń. Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59.
R 17797